

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

ROK II. NR 23 (117).

KIELCE — PONIEDZIAŁEK, 23 STYCZNIA 1950 R.

Cena 5 zł.

*Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że choć przez krótki okres
swego życia Lenin przebywał na naszej ziemi!*

W obecności delegacji robotniczych z całego kraju zostało otwarte Muzeum Lenina w Poroninie

Na uroczystość otwarcia muzeum w domu Lenina w Poroninie przybyli w dniu 26 rocznicy jego zgonu przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego, premierem J. Cyrankiewiczem i ministrem Bermanem na czele, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej minister Świątkowski, przedstawiciele stronnictwa politycznych delegacji robotniczych z całego kraju, przewodniczący pracy, przedstawiciele organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych.

W uroczystości wziął udział ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew oraz przedstawiciele dyplomacji państwa demokratycznego ludowej, jak również delegacji związków zawodowych z ZSRR i z krajów demokracji ludowej, którzy przebywają na międzynarodowej konferencji w Zakopanem.

Już na długo przed rozpoczęciem uroczystości przed stylowym zakopiańskim domem w Poroninie, gdzie w latach 1912—1914 mieszkał i pracował Włodzimierz Lenin, zaczęły gromadzić się tłumy mieszkańców okolicznych wiosek góralskich.

Przed godz. 14-tą na dziedzińcu poczęły przybywać delegacje Komitetów Wojewódzkich PZPR z początkami sztabu wojennego oraz delegacje robotnicze z całego kraju.

O godz. 14-ej przy dźwiękach hymnu narodowego przybyli przedstawiciele centralnych władz państwowych i partyjnych oraz goście zagraniczni.

Uroczystość otwiera wicepremier kultury i sztuki — Sokorski, po czym wśród ogólnego skupienia i powagi zabiera głos sekretarz KC PZPR, premier Cyrankiewicz. (Prze-

mówienie premiera Cyrankiewicza podajemy osobno).

Przemówienie sekretarza KC PZPR zebrał przytulając go nie milknącymi oklaskami i okrzykami na cześć WKP(b), generałissimusa Stalina, przyjaźni polsko-radzieckiej. Wśród serdecznych owacji zabiera głos ambasador ZSRR w Warszawie, Lebediew. (Przemówienie ambasadora Lebediewa podajemy osobno). Przemówienie ambasadora Związku Radzieckiego staje się znów okazją do zmanifestowania gorących uczuć, jakie narodził się żywi dla ZSRR. Okrzykiem i owacją nie ma końca.

Przemówienie sekretarza KC PZPR, premiera Cyrankiewicza zaczyna wstęp, dokonując w ten sposób aktu otwarcia Muzeum Lenina.

Po uroczystościach w Poroninie, przedstawiciele władz centralnych i goście zagraniczni udali się do Białego Dunajca, gdzie sekretarz KC PZPR, premier Cyrankiewicz

dokonał aktu otwarcia świetlicy i biblioteki dla miejscowej ludności. Świetlica i biblioteka mieszczą się w domu, w którym Lenin mieszkał i pracował od maja do listopada 1913 r. i od maja do sierpnia 1914 r.

Sprawą rekonstrukcji i wyposażenia muzeum w Poroninie w dokumenty historyczne kierował Komitet Centralny PZPR przy wydatnej pomocy Instytutu Marksa, Engelsa, Lenina oraz Muzeum Lenina w Moskwie, które dostarczyło cennych eksponatów.

Muzeum mieści się w 8 pokojach. Znajdują się w nich zebrane w wielkim pietyzmie przez Wydz. Historii Partii KC PZPR dokumenty historyczne jak: fotokopie, rękopisy, plany, rzeźby oraz obejmujący ok. 700 tomów księgozbiór dzieł Lenina i Stalina, wydanych w 47-miu językach. Ekspozycja obrazująca życie i działalność genialnych przywódców mas pracujących świata, ich wpływ na rozwój ruchu rewolucyjnego w Polsce oraz współpracę przywódców polskiej klasy robotniczej z twórcami partii bolszewickiej.

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. premiera Józefa Cyrankiewicza

Obywateli i Towarzysze! Delegacji Mieszkający Poronin!

Zebrałmy się w Poroninie, aby uczcić pamięć tych lat, w których tutaj na polskiej ziemi żył, myślał i pracował twórca Partii Bolszewickiej, twórca Rewolucji Październikowej, twórca nowej epoki — Lenina.

Poprzez to Muzeum, przez wiele podobnych ośrodków pamięci o Leninie na polskiej ziemi — staje się, bliższą, serdeczniejszą pamięć o człowieku, który także na polskiej ziemi — przyszedł wywalił swoim geniuszem, nową partię i nową epokę. W epoce tej słowa

wspaniałej pieśni „Bóg to będzie ostatni, krwawy skończy się trud” stają się dla wyzyskiwanych i uciskanych na całym świecie konkretną rzeczywistością, dzięki istnieniu takiego niezawodnego oręża, jak teoria Marksa, Lenina i Stalina, przekuta w świadomość milio- nowych mas, stale próbowana i ostrzona przez Partię Bolszewicką.

Partia ta pod wodzą Lenina i Stalina dokonała przewrotu rewolucyjnego na ogromnych obszarach dawnego imperium carów, tworząc pierwsze państwo socjalistyczne, radziecką dyktaturę proletariatu. Na jednej szóstej obszaru kuli ziemskiej runęło panowanie kapitalizmu. Na jednej szóstej obszaru kuli ziemskiej w trudzie, w wielkim ogniu walki z wrogami zaczęło budować socjalizm.

Czwierćwiecze, które oddziela nas od śmierci Lenina, to okres najgłębszego przełomu w dziejach ludzkości. W ciągu czterćwiecza Związek Radziecki stał się potężnym mocarstwem socjalistycznym, które rozgromiło faszyzm i hitlerizm, przyniosło wolność uciemiężonym przez hitlerizm narodom — również i Polsce i stało się twierdzą niezwykłą wale- ki o pokój, postęp i socjalizm. W ciągu czterćwiecza runął dzięki Zw. Radzieckiemu kapitalizm w Europie

Nikt! I tylko ten niezłomnej mocy człowiek, którego wieść o wojnie do- szła w tej oto wiosce, wiedział, że nie ci skończy wojnę, którzy ją rozpoczęli.

Uroczyste posiedzenie żałobne w Moskwie poświęcone 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

MOSKWA (PAP). Jak już donosiśmy, w Państwowym Teatrze Wielkim w Moskwie odbyło się uro- czyste posiedzenie żałobne KC WKP(b), Moskiewskiego Obwodowe- go i Miejskiego Komitetu WKP(b) Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

i Rady najwyższej RSFR, Moskiewskiej Obwodowej i Miejskiej Rady Delegatów Pracujących, KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzie- ży, Moskiewskiego Obwodowego i Miejskiego Komitetu WPKZM, Prezy- dyum Wszechzwiązkowej Central- nej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawicieli organizacji par- tyjnych, społecznych i Armii Ra- dzieckiej, poświęcone 26-ej roczni- cy śmierci Włodzimierza Lenina.

W głębi sali widnieje ogromny portret Włodzimierza Lenina, ozdobiony żywym kwieciami. Punktu- alnie o godz. 13 min. 50 wchodzi- na salę i zajmują miejsca za sto- lem prezydalnym:

Stalin, Mołotow, Malenkow, Be- ria, Woroszyłow, Mikołaj, Chrusz- czew, Bułganin, Szewnik, Kosygin, Susłow, Ponomarenko i Szkiariotow, za stołem prezydalnym zasiada, również przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej — Mao

Tse-Tung i członek Biura Politycz- nego KC Chińskiej Partii Komuni- stycznej — Czou En-Lai.

Zebrań urządzają żywiołowa o- wację genialnemu kontynuatorowi sprawy Lenina — Józefowi Stalinowi. Sala grzmi od oklasków, któ- rymi uczestnicy posiedzenia wyra- żają uczucia głębokiej miłości, wdzięczności i szacunku wielkiemu Stalinowi.

Przewodniczą posiedzeniu prze- wodniczący Prezydium Rady Naj- wyższej ZSRR — Szewnik, który zagaja posiedzenie.

Przemówienie przewodn. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szewnika

Towarzysze! Minęło dziś 26 lat od chwili śmierci wielkiego rewolu- cyjnisty, genialnego myśliciela, organizatora Komunistycznej Partii (bolszewików), założyciela pier- wszego na świecie radzieckiego państwa socjalistycznego — Włod- zimierza Lenina. Proszę uczcić pa- mięć Włodzimierza Lenina przez powstanie.

(Wszyscy obecni wstają i w gło- bokim milczeniu składają hołd pa- mięci Lenina.)

Całe swe burzliwe życie, wypel- nione bohaterską pracą i bohater- skim; czynami oddał Włodzimierz Lenin walce o wyzwolenie klasy robotniczej i chłopstwa spod wład- zy kapitalistów i obszarników, walce o zwycięstwo proletariackiej rewolucji socjalistycznej, o ustano- wienie dyktatury proletariatu. Par- tia Bolszewicka pod kierowni- ctwem Włodzimierza Lenina stwo- rzyła w naszym kraju ustrój ra- dziecki, założyła podwaliny spo- łeczeństwa socjalistycznego i wypro- wadziła ludzi pracy na szeroki szlak budownictwa socjalizmu. Idee Lenina znalazły najbardziej wyra- ziste i głębokie potwierdzenie w realnym życiu narodów Związku Radzieckiego, w praktyce ogromne go rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej, w rozwoju nauki, techniki i kultury, we wszystkich przeja- wach życia społeczeństwa socjali- stycznego.

Po śmierci Włodzimierza Lenina Partia Bolszewicka z towarzyszem Stalinem na czele wzniosła wyso- ko sztandar marksistowsko-len- nowski i powiodła kraj nasz po szlaku leninowskim, osiągając zwy- cięstwo za zwycięstwem.

Pod kierownictwem partii Leni- na — Stalina naród radziecki zrea- lizował zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju i w okresie powojen- nym osiągnął odbudowę gospodar- ki narodowej oraz dalszy wzrost materialnego i kulturalnego pozio- mu życia narodowego.

Sukcesy Związku Radzieckiego napawają serca milionów ludzi w krajach kapitalistycznych pewno- ścią zwycięstwa w walce o wywo- lenie spod jarzma kapitalu, o triumf pokoju na całym świecie, o demokrację i socjalizm.

Drogę w tej walce o wolność i szczęście ludzkości wskazuje nam wielki sztandar Lenina, który dźwierz mącą dłoń Komunistyczna Partia Bolszewików, który dźwierz wierny towarzyszy bojów i wielki kontynuator sprawy Lenina — to- warzysz Stalin. (Burzliwe oklaski).

Pod przewodnictwem partii Leni- na — Stalina naród radziecki i nadal bę- dzie kroczył szlakiem Lenina ku zwycięstwu komunizmu. (Burzliwe oklaski).

Następnie zabrał głos Paweł Po- spielow, którego referat podajemy na str. 2.

Ostatnie słowa referatu Pospie- lowa: „Niech żyje nasz ukochany Wódz, Ojciec i Nauczyciel, promien- ny geniusz ludzkości, prowadzący naród radziecki do triumfu komu- nizmu — towarzysz Stalin!” — po- wodują burzę długo niemilkających oklasków. Wszyscy wstają z miejsc. Następuje żywiołowa owacja ku czci wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Włod- zimierza Stalina.

Uroczyste zebranie kończy śpiew „Międzynarodówki”.

środkowo - wschodniej i narodziły się demokracje ludowe, Demokra- tyczna Republika Niemiecka, Ludo- we Chiny.

Oto, jak nieomylnie były wskaza- nia Lenina.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że choć przez krótki okres swego życia Lenin przebywał na naszej ziemi. Stąd właśnie, z tej skromnej góralskiej chaty kierował przez szereg miesięcy walką, która w rezultacie i nam przyniosła wolność i nam uto- rowała drogę do socjalizmu. Tu za- stała go wojna, którą rozpętały moce imperializmu nieświadome tego, że niesie ona w sobie zapowiedź ich własnej klęski.

Któż z możnych ówczesnego świa- ta, kto z otoczenia carów — Mikołaj- ow, Wilhelmów, Franz — Józefów, czy ze switych prezydentów Francji, kró- la Anglii zdawał sobie sprawę, że to tutaj, w tej góralskiej wiosce znaj- duje się człowiek, który ich imperia- listyczną wojnę przeobrazi w pierw- szą w dziejach świata rewolucję pro- letariatu?

Nikt! I tylko ten niezłomnej mocy człowiek, którego wieść o wojnie do- szła w tej oto wiosce, wiedział, że nie ci skończy wojnę, którzy ją rozpoczęli.

(Dokończenie na stronie 4-ej)

Niech rozwija się przyjaźń między narodami polskim i radzieckim pod sztandarem Lenina-Stalina

Przemówienie ambasadora ZSRR — W. Lebediewa

Droży przyjaciele i towarzysze! Otwieramy dziś tu, na ziemi polskiej, dom-muzeum poświęcony pa- mięci Włodzimierza Iljicza Lenina. Wódz partii marksistowskiej Rosji i założyciel państwa radzieckiego Lenin, pracował tutaj w Poroninie kie- rując walką rewolucyjną w Rosji, przygotowując się do wielkich bitew klasowych, które zapewniły zwycię- stwo rewolucji socjalistycznej w Rosji i powstanie pierwszego na świe- cie socjalistycznego państwa robotni- ków i chłopów.

Lenin był największym kontynua- torem nauki Marksa i Engelsa. Marks i Engels działali w okresie przedrewolucyjnym, kiedy nie ist- niała jeszcze rozwinięta imperializm. W okresie, gdy rewolucja proleta- riatka nie była bezpośrednią „prak- tyczną koniecznością. Lenin nato- miast działał w okresie rozwiniętego imperializmu, w okresie rozwijają- cej się rewolucji proletariackiej.

Między Marksem i Engelsem z jed- nej strony a Leninem z drugiej, leży cała epoka niepodzielnego panowa- nia oportunistów II Międzynarodów- ki. Działacze II Międzynarodówki, których bezpośrednimi spadkobierca- mi są współcześni prawicowi socjali-

ści — oddawali wprawdzie część im- niu Marksa i Engelsa jak obrazowi świętemu, w rzeczywistości jednak wypaczyli i odrzucili, by podobać się burżuazji, rewolucyjną istotę marks- izmu.

Tylko Lenin i partia marksistow- ska Rosji — Partia Bolszewików — wysoko wzniesli rewolucyjny sztan- dar marksizmu i poprzez ciężkie lata walki rewolucyjnej 1905 roku, w epo- cie reakcji, podczas pierwszej wojny światowej nieśli go ku zwycięstwu socjalistycznej rewolucji w Rosji w 1917 roku.

Lenin i Stalin stanęli na czele a- wanguardy rewolucji proletariackiej — Partii Bolszewików. Tym samym stanęli na czele czołowego oddziału światowego ruchu robotników i chł- pów o wyzwolenie spod jarzma im- perializmu, o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej.

Na ziemi polskiej w tych okoli- cach, bywał również towarzysz Sta- lin. W tych okolicach dwaj najwięk- si współcześni geniusze Lenina i Sta- lin, korzystając z gościnności narodu polskiego, przygotowywali wyzwole- nie nie tylko narodu rosyjskiego.

(Dokończenie na stronie 4-ej)

Nowy zarząd «Caritasu» wykluczy nadużycia i zapewni sprawiedliwe wykorzystywanie jego funduszy państwowych i społecznych

Władze państwowe ostatnio coraz częściej otrzymywały z różnych czę- ści kraju skargi na marnotrawstwo w gospodarce zrzeszenia „Caritas” w Polsce ze szkoda dla podopiecznych, oraz meldunki o znaczących naduży- ciach, jakich się tam dopuszczano.

Przeprowadzona w ostatnich dniach kontrola gospodarki diece- zjalnej „Caritas” we Wrocławiu i kil- ku okęgach dekanalnych związków „Caritas” diecezji wrocławskiej oraz „Caritas Academia” we Wrocławiu potwierdziła słuszność tych zarzutów i skarg. Kontrola przeprowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli wy- kazała nie tylko poważne zaniedba- nia w dziedzinie rachunkowości „Ca- ritasu” i omijanie najprymitywniej- szych zasad księgowości, ale przede wszystkim ujawniła ogromne nadu- życia materialne w gospodarce obec- nych organów „Caritasu”. Gospodar- ka ta prowadzona była bez jakiegokol- wiek kontroli społecznej, co, rzecz jasna, sprzyjało wszelkim naduży- ciom. Osoby winne najbardziej jas- krawych nadużyć zostały pociągnię- te do odpowiedzialności przez właści- we organa sądowe.

Państwo ludowe udzielało zrzesze- niu „Caritas” i prowadzonym prze- zń zakładom opiekuńczym wszech- stronnego poparcia i materialnej po- mocy, wypłacało im miliardowe do- tacje z budżetu państwowego.

Okazało się jednak, że obecne or- gana „Caritasu” nie zapewniły nale- żytego i zgodnego z przeznaczeniem użycia sum zarówno zbieranych przez społeczeństwo, jak i wypłacanych przez państwo. W wielu wypadkach fundusze i nadesłane przez ofiaro- dawców rzeczy, zamiast trafić do rąk potrzebujących pomocy, stawały się przedmiotem korzyści osobistych, często też fundusze te obracano by- ła wrogiem państwu cele polityczne.

Dzieje się to z oczywistą szkoda

dla obywateli, korzystających z opie- ki społecznej, i jest jaskrawym na- dużyciem zaufania ludności i państwa. Wobec stwierdzonego naruszenia prawa, władze państwowe uznały za konieczne wydać, zgodnie z obowi- zującym ustawodawstwem zarządze- nia, zmierzające do usunięcia na przyszłość możliwości takich nadu- życ, równocześnie zaś zabezpieczyć dalszą nieprzerwaną działalność tego zrzeszenia i wszystkich jego zakła- dów opiekuńczych, zgodną z celami i zadaniami „Caritasu”.

W wykonaniu tego obowiązku Mi- nister Pracy i Opieki Społecznej, Mi- nister Oświaty i Minister Admini- stracji Publicznej na podstawie de- krety z dnia 22 kwietnia 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych, wprowadzi- li zarząd przymusowy zrzeszenia „Caritas” i jego zakładów opieku- nych. Równocześnie polecono nowo- mu zarządowi „Caritas”, aby z całą pieczołowitością kontynuował opie- kuńczą działalność wszystkich zakła- dów opieki społecznej „Caritasu” zgodnie z charytatywnymi celami i zadaniami tego zrzeszenia i nie do- puszcili do przerwy w świadczeniach opiekuńczych dla osób potrzebują- cych opieki.

Nowy zarząd niezwłocznie powoła do współpracy liczne grono nieposła- kowanych obywateli, cieszących się zaufaniem ludności, zarówno spo- ród księży, jak i świeckich działa- czy katolickich.

Jednym z zadań nowych organów „Caritasu” będzie stworzenie skut- ecznej kontroli społecznej nad uży- ciem sum, przeznaczonych przez spo- łeczeństwo i państwo na cele opieki społecznej, wykonywanej przez „Ca- ritas” i doprowadzenie tej pomocy do najuboższych i najbardziej po- trzebujących spośród ludności kato- lickiej.

Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu

Referat Pawła Pospiełowa na uroczystym posiedzeniu żałobnym w Moskwie, poświęconym 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

MOSKWA (PAP). — W Państwowym Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP (b), Moskiewskiego Komitetu WKP (b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFR, Moskiewskiej Miejskiej Rady Delegatów i Okręgowej Rady Delegatów, KC Komsomolu, Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowców oraz przedstawicieli organizacji partyjnych, społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone 26-iej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina.

Referat p. t. „Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu” — wygłosił Paweł Pospiełow.

Lenin — powiedział Pospiełow — stworzył i wychował Partię Komunistyczną, zahartowaną w walkach. Pod jego kierownictwem naród nasz rozpoczął budować pierwsze w świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów, obronił swe własne państwo radzieckie przed inwazją imperialistów i białogwardystów. Lenin wskazał wielki cel budowy socjalizmu w naszym kraju i nakreślił zasadniczą drogę do tego celu.

Wraz z Leninem budował partię, stał na czele Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, budował państwo radzieckie — Towarzysz Stalin.

W myśl nakazów Lenina, pod kierownictwem Towarzysza Stalina zbudowano społeczeństwo socjalistyczne w naszym kraju i pomyślnie rozwija się budownictwo komunizmu. Zwią-

I. Spełniając nakazy Lenina — naród radziecki kroczy pewnie ku komunizmowi

Partia nasza — powiedział Pospiełow — musiała przezwyciężyć ogromne trudności, by z zaoferowanego pod względem technicznym i gospodarczym kraju przekształcić naszą ojczyznę w potężne mocarstwo socjalistyczne. Partia Lenina — Stalina potrafiła stworzyć warunki decydujące dla historycznych zwycięstw socjalizmu i demokracji w szeregu krajów Europy i Azji, przede wszystkim dla tego, że jest ona partią marksistowską, partią leninowską, — dlatego, że polityka partii opiera się na podstawie marksistowsko-leninowskiej nauki o społeczeństwo.

Marks i Engels nauczyli klasę robotniczą, by była świadoma swych sił, swej wielkiej misji historycznej — misji grabarza ustroju kapitalistycznego. Dał oni proletariatu potężną broń moralną — teorię rewolucyjną.

Lenin i Stalin kontynuowali dzieło Marksa i Engelsa w warunkach nowej epoki, epoki imperializmu i proletariackiej rewolucji. Lenin wykrył prawa rozwoju kapitalizmu w epoce imperializmu, gdy kapitalizm zaczął się chylić ku upadkowi, gdy dawny „kwitnący” kapitalizm przekształcił się w kapitalizm umierający i gnijący. Lenin uzasadnił teoretycznie możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

Lenin z całą swą niezwykłą przenikliwością — powiedział Pospiełow — wysunął zadanie uprzemysłowienia naszego kraju. Strategia leninowska obliczona była na to, by — utrzymując kierowniczą rolę klasy robotniczej w stosunku do chłopstwa — zapewnić odbudowę i rozwój wielkiego przemysłu maszynowego, wykonanie planu elektryfikacji — i na tej podstawie zrealizować socjalistyczną przebudowę drobnej gospodarki chłopskiej.

Jeżeli Rosja pokryje się gęstą siecią elektrowni i potężnych instalacji technicznych, — nasze komunistyczne budownictwo gospodarcze stanie się wzorem dla nadchodzącej socjalistycznej Europy i Azji — zapowiadał Lenin. (Dziela, tom XXVI, str. 48).

Wybierając nakazy leninowskie, Towarzysz Stalin z wielką przeornością postawił przed partią i narodem zadanie szybkiego tempa socjalistycznego uprzemysłowienia, aby za-

zek Radziecki stał się potężnym państwem socjalistycznym i ważną siłą międzynarodową, wywierającą wpływ na całą sytuację światową, — siłą, zmieniającą w sposób radykalny sytuację międzynarodową — w interesie mas pracujących. Kraj socjalizmu, który uratował narody Europy i całego świata od niewoli faszystowskiej, kraj równouprawnienia i przyjaźni narodów — stał się niezniszczalną ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu.

Oto dlaczego masy pracujące naszego kraju i całego świata obchodzą z tak gorącą miłością 70-lecie urodzin wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — Towarzysza Stalina. Obchód 70-lecia urodzin Józefa Stalina przekształcił się we wspaniałą demonstrację solidarności i przyjaźni wszystkich pokoi milijonów narodów i ludzi pracy wszystkich krajów.

chować niezależność naszej socjalistycznej ojczyzny i zapewnić zwycięstwo socjalizmu.

Mówca stwierdził następnie, że partia Lenina — Stalina rozgromiła żurawców i kapitulantów, którzy chcieli zarażać partię i naród miłoszewicką niewiarą w możliwość zwycięstwa socjalizmu, którzy usiłowali zawrócić kraj na drogę restauracji kapitalizmu.

Towarzysz Stalin poprowadził nasz naród do historycznego, posiadającego ogólnie — światowe znaczenie zwycięstwa socjalizmu, i w dniach, które przeżywamy, sprawdził się z cudowną siłą prorocze słowa leninowskie — nasze komunistyczne budownictwo gospodarcze stało się wzorem dla krajów demokracji ludowej Europy i Azji.

Lenin wskazywał, że chociaż burżuazja imperialistyczna „gotowa jest do wszelkich bestialskich okrucieństw i zbrodni, aby obronić gnącą mielow kapitalistyczną”, — ołbrzymia większość ludności kuli ziemskiej, już wskutek samego przebiegu rozwoju historycznego, wciąga się z niewzruszłą szybkością do walki o swe wyzwolenie i że dlatego „ostateczne zwycięstwo socjalizmu jest w pełni i bezwarunkowo zapewnione”. (Dziela, tom XXVII, str. 417).

Lenin pouczył: „Wystarczy 10 — 20 lat właściwych stosunków z chłopstwem, a zapewnione jest zwycięstwo w skali światowej (nawet w razie opóźnienia się rewolucji proletariackiej, które narastają), w przeciwnym razie 20 — 40 lat męczarni, terroru białogwardyjskiego.

Albo — albo. (Tertium non datur). Tak pisał Lenin w roku 1921 (Dziela, tom XXVI, str. 313).

Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć dziesiątki i setki tysięcy traktorów, setki pierwszorzędných zakładów przemysłowych, elektrowni, kopalni węgla i rudy, sztywów naftowych na nieprzeziarzanych obszarach naszej ojczyzny!

Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć tysiące sławnych bohaterów pracy socjalistycznej, którzy swą ofiarną, twórczą pracą tworzą wzory wyższej wydajności pracy, jaka jest konieczna dla stopniowego przejścia do komunizmu.

Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć dziesiątki i setki delegacji

chłopskich z krajów demokracji ludowej na polach naszych kółchozów i sowchozów...

Z jaką dumą powtórzyłby Lenin swe prorocze słowa, wypowiedziane na XI Zjeździe Partii: „Żadna siła na świecie — jakiekolwiek byłyby nieszczęścia i męczarnie, które mogłaby ona przynieść jeszcze milionom i setkom milionów ludzi — nie odbierze podstawowych zdobyczy naszej rewolucji, ponieważ obecnie nie są to już „nasze”, lecz historyczne o ogólnie — światowe znaczeniu zdobycze”. (Dziela, tom XXVII, str. 271).

Cały świat przekona się, że runęły nienawistne nadzieje kół imperialistycznych na to, że Związek Radziecki, który w drugiej wojnie światowej przeszedł najcięższe doświadczenia i poniósł najwięcej ofiar, nie zdo-

II. Leninizm — sztandarem walki o pokój, demokrację i socjalizm

Wielka nauka leninizmu wskazuje masom pracującym wszystkich krajów drogę walki przeciwko nieopisanym klęskom, jakie przynosił i przynosi ludzkości imperializm. Leninizm wskazuje właściwą drogę, wiedzącą do wyzwolenia spod ucisku imperializmu, drogę budowy nowego socjalistycznego życia.

Nigdy jeszcze w świecie kapitalistycznym podlegające wojnie nie popagowali tak bezczelnie i otwarcie wojny i wyścigu zbrojeń, jako rękomego środka leczniczego przeciwko nieuleczalnemu chorobom kapitalizmu, jako „najnowszego” środka uzdrowienia gospodarki kapitalistycznej, wijącej się w kłęczkach nierozwiązalnych sprzeczności.

Można byłoby przytoczyć szereg wypowiedzi herszłowej monopolii amerykańskiej o tym, że prawdziwy pokój oznaczałby dla nich katastrofę, ponieważ pozbawiłby ich ogromnych zamówień zbrojeniowych.

Polityka tzw. „ekonomicznej regulowanej”, tzn. polityka sztucznego podtrzymywania rozkładu niepomiernej przemysłu zbrojeniowego, która realizują obecnie koła rządzące USA — jest polityką szalonego rozwydrzenia militarysty, polityką imperializmu i wojny, polityką podsycającej „zimnej wojny” oraz sabotażowania propozycji, mających na celu trwały pokój i bezpieczeństwo narodów.

Wydatki wojskowe i koszty „zimnej wojny” nie mogą zapobiec kryzysowi gospodarczemu w USA i w innych krajach kapitalistycznych. Świadczy o tym fakt, że chociaż wydatki wojskowe USA osiągnęły jesienią 1948 roku najwyższy poziom — w porównaniu z poprzednimi latami powojennymi — właśnie jesienią 1948 roku rozpoczęło się gwałtowne cofnięcie się gospodarki USA.

Ogólna liczba bezrobotnych i na wpół bezrobotnych w USA przewyższa już 14 milionów ludzi, a ogólna liczba bezrobotnych i na wpół bezrobotnych we wszystkich krajach kapitalistycznych wynosi przeszło 40 milionów osób.

Życie gospodarcze kapitalistycznych krajów europejskich, które wpadły w sidła „marshallowskiej pomocy” amerykańskiej, znajduje się w stanie głębokiego i beznadziejnego rozprężenia.

Z każdym miesiącem pogłębia się coraz bardziej morze beznadziejnej nędzy, morze łez i cierpień mas pracujących w krajach kapitalistycznych. W tych warunkach ludność pracująca Europy ze szczególnym gniewem i oburzeniem odnosi się do ludożerczych wystąpień podlegaczy wojennych, jak np. do słów marszałka angielskiego Montgomery’ego, który oświadczył niedawno, że nowa wojna „będzie dla nas prawdziwym świętem i zabijemy mnóstwo ludzi”. Nie jest przypadkiem, że organizacje demokratyczne Holandii zażądały, by ten podlegacz wojenny wyjechał z Amsterdamu.

„Kraich kapitalizmu jest nieuniknione”. Kapitalizm, burżuazja mogą w „najlepszym” dla nich wypadku odwrócić zwycięstwo socjalizmu w tym lub innym poszczególnym kraju za cenę zagłady nowych setek tysięcy robotników i chłopów. Lecz uratować kapitalizm nie mogą — pisał Lenin. (Dziela, tom XXIV, str. 404).

Historyczne, posiadające ogólnie — światowe znaczenie zwycięstwo kraju socjalizmu nad faszystowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią w

ła pokonać trudności powojennej odbudowy gospodarki narodowej.

W okresie powojennym — stwierdza dalej Pospiełow — bezsporne fakty potwierdziły z nową siłą wobec całego świata, że radziecki ustrój społeczny i państwowy jest najlepszą formą organizacji społeczeństwa w porównaniu z jakimkolwiek nieradzieckim ustrojem społecznym.

Mówca podkreśla, że w wyniku rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego podnosi się nieustannie siła nabywcza rubla, wzrasta realna wartość płac robotników, pracowników umysłowych, zwiększają się dochody chłopów zarówno z gospodarstw kółchozowych jak i z gospodarstw indywidualnych.

Nikt na świecie nie uczynił tak wiele dla powszechnego dobrobytu narodu, dla radości i szczęścia wszystkich ludzi pracy, jak Lenin i Stalin.

drugiej wojnie światowej, utworzenie na podstawie tego zwycięstwa państw demokracji ludowej w szeregu krajów Europy i Azji, oderwanie się tych krajów od systemu kapitalistycznego — wszystko to świadczy o dalszym pogłębianiu się powszechnego kryzysu kapitalizmu, który coraz bardziej traci swoją dawną „stałość”. Chwieje się coraz bardziej panowanie kapitalizmu w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

Ciężką porażką dla światowego imperializmu stało się historyczne zwycięstwo wielkiej rewolucji chińskiej. Ziścisły się genialne przewidywania Lenina i Stalina, którzy zawsze podkreślali, że rewolucja w Chinach jest wielką rewolucją ludową, że rewolucja w Chinach jest niezwykłą miarą chwiliowych porażek, że kryje ona w sobie niezmierzone i niezliczone siły.

W ciężkich chwilach rewolucji chińskiej Towarzysz Stalin zawsze wpał w serca komunistów chińskich i narodu chińskiego niezłomną wiarę w zwycięstwo rewolucji.

Mówca zaznacza, że wdzierając imperializm amerykański, po wydaniu 6 miliardów dolarów na podsyćanie wojny domowej w Chinach i na zbrojenie Czang Kai - Szeka, liczył na to, że „zniszcza komunizm” w Chinach i stworzą zarazem ogromną bazę dla agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. A w rezultacie zobaczyliśmy pełne zwycięstwo wielkiej chińskiej rewolucji ludowej i o-

III. Partia Lenina-Stalina — kierowniczą i przewodzącą siłą społeczeństwa radzieckiego

Wszystkie nasze sukcesy — stwierdził następnie mówca — zawdzięczamy wielkiej partii komunistycznej, kierownictwu Lenina i Stalina, wierności zasadom leninizmu.

Towarzysz Stalin stwierdza, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda, że bez samokrytyki partia nasza nie mogłaby posuwać się naprzód, nie mogłaby ujawniać naszych bolączek, nie mogłaby likwidować naszych braków.

Samoadwołanie i samozumniejszenie, prowadzące do zastój w pracy, są sprzeczne z rewolucyjnym i krytycznym duchem bolszewizmu.

Lenin i Stalin ucza — mówił dalej Pospiełow — że partia jest niezwykłą zoną, jeżeli umie zachować i wzmacniać łączność z szerokimi masami narodu.

Lenin i Stalin wskazują, że komunisty nie tylko powinni uczyć bezpartijnych, lecz powinni również uczyć się od nich, wsłuchiwać się czujnie w rady bezpartijnych, w głos mas, — podchwytując, uogólniać i szerzyć ich twórcze doświadczenie, ich inicjatywę.

Partia Lenina — Stalina kieruje rozwojem społeczeństwa radzieckiego ku komunizmowi, podporządkowuje temu wielkiemu celowi całe nasze budownictwo gospodarcze i kulturalne. W okresie zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu szczególnie ważne znaczenie posiada komunistyczne wychowanie mas pracujących, wychowanie naszych kadr

gólnie wzmacnienie sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!

Mówca przedstawia następnie plany prowadzących imperialistycznych, którzy żywią szaleńcze złudzenia, że drogą nowej wojny kapitalizm amerykański może wyjść cało z dożręającego kryzysu gospodarczego i zdobyć panowanie nad światem.

Wiele okoliczności sprawia jednak, że ten obłąkany pomysł zdobycia panowania nad światem, zapożyczony przez anglo-amerykańskich imperia listów u hitlerowców, staje się coraz bardziej nierealny.

Rosną nieustannie i wmaeniają się siły, broniące pokoju, socjalizmu i demokracji. Wzrasta potęga polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, polepsza się stale sytuacja ludzi pracy w tych krajach.

W szeregu krajów Europy (Francja, Włochy i inne) rozwinął się potężny ruch pokoju, skierowany przeciwko podlegaczom wojennym. Masy pracujące Niemiec rozumieją coraz głębiej doniosłość wielkich historycznych słów towarzysza Stalina, że „istnienie pokojowych, demokratycznych Niemiec obok pokojowego Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i czyni niemożliwym ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Po raz pierwszy w dziejach powstał zorganizowany front zwolenników pokoju. Związek Radziecki — powiedział dalej Pospiełow — we wszystkich swych wystąpieniach na arenie międzynarodowej prowadzi nieustannie politykę obrony pokoju.

Stalinowska strategia w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów, obliczona na długotrwałe współistnienie i pokojową rywalizację dwóch systemów, wychodzi z założenia, że możliwa jest współpraca pokojowa systemu socjalistycznego i kapitalistycznego.

„Myśl o współpracy dwóch systemów — mówił towarzysze Stalin — została po raz pierwszy wypowiedziana przez Lenina. Lenin — jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radziecy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowałyśmy i nigdy nie odstąpimy od wskazań Lenina”.

W osobie towarzysza Stalina — powiedział Pospiełow — narody świata widzą najbardziej niezłomnego, nieustraszonego i mądrego bojownika o pokój, który czyni wszystko możliwe, aby pokrzyżować ludofoberskie plany podlegaczy do nowej wojny, — widzą w nim Wielkiego Wodza i Nauczyciela całego potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

i całego narodu na ideach leninizmu, kształtowanie i wzmacnianie twórczego patriotyzmu radzieckiego.

Z dzieł Lenina i Stalina ludzie radziecy i członkowie przedstawicielstwa mas pracujących wszystkich krajów czerpią przekonanie, że wielkie dzieło Lenina — Stalina jest niezwykłe, czerpią wiarę w swe siły i w triumf komunizmu.

Okrzykami na cześć wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata zakończył mówca przemówienie.

Przedstawiciele państw demokracji ludowej złożyli wieńce w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP). — W dniu 21-go stycznia br. — dniu 26 rocznicy zgonu genialnego wodza rewolucji — Włodzimierza Lenina pracownicy Ambasady RP z ambasadorem Marią Nam Szokowskim oraz członkowie, bawiącej w Moskwie delegacji polskiej z ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeuszem Gede na czele złożyli wieńce w Mauzoleum Lenina.

Równocześnie złożyli wieńce wszyscy przedstawiciele krajów demokracji ludowej Europy i Azji akredytowani w Moskwie

We wrocławskim «Caritasie» skąpiono biednym, popelniano nadużycia i pomagano bandytom

„Gazeta Robotnicza” z dnia 22 b. m. zamieściła artykuł, którego treść podajemy niżej:

Gospodarka wrocławskiego „Caritasu” stanowiła od dawna przedmiot zaniepokojenia społeczeństwa wrocławskiego.

Wiedzano, że instytucja ta rozporządza niezwykle poważnymi funduszami, że korzysta z subwencji państwowych i samorządowych, idących w wiele dziesiątków milionów złotych, subwencji przeznaczonych na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Wiedzano, że do jej magazynów idą całe transporyty darów, zbieranych wśród rolników zza oceanu — znówu na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Wiedzano, że do jej kas płyną pokazywane sumki ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znówu dla najbardziej potrzebujących...

A zarazem wiedzano, że ci najbardziej potrzebujący nie widzą niemal nic z tych dla nich przeznaczonych subwencji państwowych, darów i sum zbiorowych. Zarazem mnożyły się informacje wskazyjące, że te sumy i te dary idą jakimś bocznymi torami, rozpryskają się gdzieś w niewiadomych — a raczej aż nadto dobrze wiadomych kierunkach. Zarazem widziało się pewne osoby z kierownictwa „Caritasu”, dysponujące w sposób najbardziej bezceremonialny tym, przeznaczonym dla najbardziej potrzebujących, mieniem.

Najwyższy był już czas, aby zająć za kulisy wrocławskiego „Caritasu” i ujawnić, co dzieje się z groszem publicznym, którym ten „Caritas” dysponował.

Rzut oka na gospodarkę wrocławskiego „Caritasu” wystarczy całkowicie,

by ujawnić niesamowite doprawdy bagno.

We wrocławskim „Caritasie” dzielono mienie przeznaczone dla biednych ludzi — pomiędzy kierowników tej instytucji i ich prywatnych znajomych, pomiędzy prywatnych chęć i instytucje kleryczne, które przecież doprawdy nie sposób uważać za biedne, pomiędzy ludzi zamożnych i opływających we wszelkie dobro.

We wrocławskim „Caritasie” pieniądze uzyskiwane z subwencji państwowych i ze zbiorów publicznych, używano na finansowanie bandytów, podziemnych, dywersantów, szpiegów i byłych współpracowników hitlerowskiego „Gestapo”.

We wrocławskim „Caritasie” odmawiano pomocy najbardziej potrzebującym, staruszkom, byłym żołnierzom Wojska Polskiego, zbywano ich kilku setkami złotych, podczas gdy dziesiątki i setki tysięcy złotych szły dla tych właśnie, wymienionych poprzednio, bogaczy i bandytów.

We wrocławskim „Caritasie” oszukiwano Skarb Państwa, oszukiwano ofiarodawców, prowadzono mętne interesy, rozkradano w sposób najbardziej bezceremonialny mienie publiczne, oskarniając to wszystko markatą wielkiej działalności charytatywnej.

Wszystko to robiła „rodzinka”, złożona z przedstawicieli arystokracji i byłych ziemian, z czołowych przedstawicieli kleru, a wraz z nimi byłych hitlerowskich szpiegów w sutannach i w cywilnych marynarkach.

Arystokraci i gestapowcy

Faktycznym kierownikiem „Caritasu” wrocławskiego był i jest ks. dr Milik, administrator apostołski, polski biskup biskupa-ordynariusza. To on mianuje prezesa i sekretarza oraz dyrektora związków diecezjalnego „Caritasu”. To on kontroluje ich działalność i ma prawo pociągania ich do odpowiedzialności.

Z jego nominacji i z jego błogosławieństwa w pierwszym zarządzie diecezjalnym „Caritasu” znaleźli się między innymi hr. Antoni Plater-Zyberk, były obszarnik — jako prezes zarządu, jego kuzynka p. Z. Siemiatkowska, była obszarniczka — jako sekretarka diecezjalna, hr. Jadwiga Krasicka — jako przewodnicząca komisji rewizyjnej.

Do takiego zarządu dobrane odpowiednich dyrektorów. Do arystokratów dołączali szlachetnie i byli gestapowcy. Tak więc:

Pierwszym dyrektorem wrocławskiego „Caritasu” był O. Marjan Pirożyński, zajmujący się m. in. kupowaniem

na większą skalę papieru, kradzionego z drukarni S.W. „Wiedza” we Wrocławiu.

Drugim dyrektorem „Caritasu” był ks. Antoni Samulski, były agent „Gestapo” w Sieradzu, znajdujący się obecnie w więzieniu.

Trzecim dyrektorem wrocławskiego „Caritasu” był p. Jan Paszcenda, agent „Gestapo”, na odmianę.

Po ustąpieniu hr. Platara z zarządu miejsce jego zajął niejaki p. Nagraba, specjalista od grabienia cudzych pieniędzy, były dyrektor gazowni we Wrocławiu. Nie mógł on jednak zbyt długo pełnić swych funkcji, gdyż został aresztowany i skazany na dożywotnie więzienie za sabotaż i dywersję gospodarczą.

To dobrane — przez ks. administratora Milikę dobrane — grono poprowadziło na terenie „Caritasu” swoją, specjalną politykę.

Jaka to była polityka?

Gospodarka wymarzona dla złodziei

Kontrola buchalterii „Caritasu” pozwoliła stwierdzić, że prowadzono ją w sposób pozwalający na wszelkie nadużycia.

Przez długi czas nie prowadzono w ogóle księgowości. Za rok 1946 nie sporządzono w ogóle bilansu. W księgach, zaprowadzonych później, widnieją ślady licznych zniekształceń, wycierania liczb, poprawiania cyfr, wpisywania pozycji zwyczajnym ółwkami itd.

Co znaczą tego rodzaju „nieformalności”?

Nie chodzi tutaj tylko o naruszenie przepisów prawnych. Chodzi o to, że w ten sposób prowadzona niby — księgowość pozwala na wszelkie, najbardziej nawet fantastyczne nadużycia. Brak przecież możliwości kontroli nad tym, co i jak wydatkowano, co i komu dawano.

Kto miał korzystać z pomocy «Caritasu» i kto z niej nie korzystał?

Cele, na jakie miały być użyte fundusze „Caritasu” były określone jako i niedopuszczalne. Nawet ks. Samulski, dyrektor wrocławskiego „Caritasu”, wiedział dobrze, na co powinny iść te fundusze.

Według jego własnej instrukcji z marca 1946 r. miały one być rozdzielane przede wszystkim pomiędzy: Dzieci w zakładach opiekuńczych, biednych chorych, starców w przytułkach, biednych repatriantów, pozostałych wszystkich biednych.

A jak wyglądało jej wykonanie? Oto wyraz się do „Caritasu” Ste-

fania Sendulko, staruszka, znajdująca się w szpitalu wrocławskim. Prosi o pomoc. Co robi „Caritas”?

„Zrobiono wywiad u Stefani Sendulko i stwierdzono, że w szpitalu jest dostatecznie utrzymana. Chora, chociaż jest pobożna, ale grymasna, pragnie być przeniesiona do Domu Starców. Od 2 lat prawie stale leży i prawdopodobnie udzielać (pratkując). Udzielono jej jednorazowo 500 zł. (pięćset złotych) zapomogi”.

Pięćset złotych! Pięćset złotych dla chorej na gruźlicę, od dwóch lat nie mającej wstać z łóżka, starusz-

ki Stefani Sendulko! Zapamiętajcie sobie tych pięćset złotych! Wnet spotkamy się z innymi, zupełnie innymi sumami.

Pisze do „Caritasu” student medycyny Sawicki Zygmun. Zdemobilizowany żołnierz WP, uczestnik wojny z hitleryzmem, który z bronią w ręku przeszedł szlak bojowy od Lublina do Berlina, syn kolejarza, mającego troje studiujących dzieci. Prosi o przydział jednego ubrania.

Odmówiono! Dla uczestników walk o wolność ojczyzny nie ma darów w „Caritasie”!

Zapamiętajcie sobie to odrzucone podanie Zygmunta Sawickiego. Znajdziemy wnet inne podania, które zostały uwzględnione.

Pisze do „Caritasu” Lasek Jan, student weterynarii, syn chłopca, siedzą-

Przedstawiamy jednego z «najbiedniejszych»

Zapoznamy się z jednym z nich. Jest to we własnej osobie ostatni dyrektor „Caritasu” p. Jan Paszcenda, jak już wspomnieliśmy, były agent gnieźnieńskiego Gestapo.

P. Jan Paszcenda rzeczywiście należał do najbardziej potrzebujących. Miał pensję miesięczną marnych 50.000 (słów nie: pięćdziesiąt tysięcy złotych). Poza pensją miał mieszkanie służbowe, darmowe, ze światłem, opałem, wodą, gazem, opłacam przez „Caritas”. Posał rodzinę (bezpłatnie) na dwa miesiące rocznie do domu „Caritasu” w Szklarskiej Porębie. Czy to nie doprawdy rozpacze położenie materialne?

Toteż p. Paszcenda uzupełniał te swoje „głodowe” pobory darami, przeznaczonymi dla najbardziej potrzebujących. W samym tylko roku 1948, według po-

czego na dwóch ha ziemi, było więzień hitlerowskich obozów. Polski Związek byłych Więźniów Politycznych popiera jego podanie. Lasek prosi o bezpłatne obiady.

Odmówiono. Dla byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych protegowani ks. Milika — byli szpicie hitlerowscy, Samulscy, czy Paszcendy nie mają funduszy!

Zapamiętajcie sobie to odrzucone podanie Jana Łacka. Znajdziemy nie długo inne, które przyjęto przychylnie.

Być może Stefania Sendulko, Zygmunta Sawicki, Jan Lasek — to jeszcze nie ci najbardziej potrzebujący, nie ci, którzy najbardziej znajdują się w potrzebie?

Cóż, zajrzyjmy do tych, których uznano za godnych „Caritasowej” pomocy!

Zostawionych kwitów (nie licząc tego, co dostał bez kwitów) otrzymał: Żywności (czekolady, kakao, mleko skondensowane, rodzyneków, konserw rybnych, owoców suszonych itp.) — łącznie 178 kg., tranu — 15 kg., skóry na wierzchy i rękawki — 10,5 kg., materiałów wełnianych — 12 metrów, poza tym jeszcze sporo odzieży dla dzieci, bielizny itd.

Na bieżące wydatki p. Paszcenda poza pensją otrzymał w r. 1948 szereg zapomóg „święteńskich”, na „zakupy zimowe” itd., na łączną kwotę 108.000 zł. (słownie: sto osiem tysięcy złotych).

Te sto osiem tysięcy złotych wypłacono doskonale zarabiającemu i doskonale zapraczonemu p. Paszcendzie z funduszy, przeznaczonych dla najbardziej potrzebujących, z osobistego zezwolenia ks. administratora Milikę.

Seminaria duchowne i bandyci z podziemia

P. Paszcenda nie darmo korzystał z tak hojnych łask.

Przypomnijmy raz jeszcze instrukcję ks. Samulskiego o rozdziale darów. Byli tam starcy, chorzy, dzieci w przytułkach. To było w instrukcji. A w praktyce zarówno ks. Samulski, jak jego następca p. Paszcenda szli zupełnie inną drogą.

Starcy można zaliczyć do chorych, chorzy i dzieci w przytułkach — niższe i wyższe seminarium duchowne we Wrocławiu, Instytut Katolicki, Kuria Administracji Apostolskiej, Sodalność Mariańska, zakony i zgromadzenia? Chyba nie. Wszystkie te instytucje posiadają własne dosyć pokaźne majątki, własne źródła dochodu i nie powinny kradnąć darów społeczeństwa od ust biednych, chorych, starców i dzieci.

Albo przez cały okres działalności wrocławskiego „Caritasu” właśnie te instytucje otrzymywały hojne przydatki z zasobów „Caritasu”.

Nie tylko one zreszta.

Jeśli odmówiono pomocy Stefani Sendulko, Zygmunta Sawickiemu i Janowi Łackowi, to znaleźli się inni, którym nie poskąpiono zapomogi.

Na przykład ponownie „Piechota”, „Okularnik”, „Stala”. Tak osobliwym pseudonimami — bez imienia, bez adresu, bez nazwiska, bez jakiegokolwiek danych personalnych, tak jak przysłał członkom band podziemnych — podpisane podania znajdują od razu łaskę w oczach kierowników „Caritasu”. Ci potencji nie bili się o Polskę nad Wisłą i pod Berlińm, nie głodowali za nią w hitlerowskich obozach śmierci — i właśnie dlatego dostają od razu stypendia, wyposażenie w odzież i dary żywnościowe!

Albo: pan Piechota — Piotrowska Wanda, która dezercerowała z Wojska Polskiego w czasie wojny z hitleryzmem. Ta dama otrzymywała przez cały czas, który spędziła za swą dezercję w więzieniu, paczkę żywnościową na koszt „Caritasu”, po wyjściu z więzienia zaś kilkakrotnie zapomogi pieniężne, w tym np. „dziesięć tysięcy złotych, na uszczuplenie”.

Albo jeszcze: stały pupil „Caritasu Akademica” Trajanowski Stanisław (stała, wielokrotna pomoc pieniężna, bezpłatne obiady, przydziały odzieży i żywności) — niestety, przestąpił granicę z pomocy, gdyż poszedł za

kratką jako uczestnik bandyckich na padów rabunkowych.

Mało jeszcze?

Są i poważniejsze pozycje.

Oto są: były prezes „Caritasu”, skazany przez sąd na sabotaż, Jan Nagraba. Na adwokata dostał 100.000 (słownie: sto tysięcy) złotych. Cóż dziwnego, że dla chorej staruszki Stefani Sendulko zostało już wszystkie go pięćset złotych?

Ks. Grudziński, szpicel „Gestapo” z Łodzi, skazany na karę śmierci, ks. Samulski, szpicel „Gestapo” w Sieradzu, ks. Sapota, szpicel anglosaski, ks. Lorek, uczestnik bandy rabunkowej — dywersyjnej, ks. Szeleca, skazany na uprzedzenie gwałtów na nieletnich dziewczynkach — wszyscy oni, w odróżnieniu od Stefani Sendulko, Zygmunta Sawickiego, Jana Łacka, otrzymują z setek tysięcy złotych „pomocy”!

Taka jest polityka hrabiowsko-gestapowsko — złodziejskiego kierownictwa wrocławskiego „Caritasu”, wyznaczającego i błogosławionego przez ks. administratora Milikę.

Geszeficki czyli business

Na tak rozległą „działalność filantropijną” trzeba zarobić.

I kierownicy wrocławskiego „Caritasu” zajmują się interesami. Nawet na niemałą skalę, i wcale różnorodnie. Interesami, sprzecznymi całkowicie z zapewnieniami ich własnych okoliczności.

Na przykład:

Dary społeczeństwa wolno rozdawać tylko bezpłatnie. Ale kierownicy wrocławskiego „Caritasu” handlowali tymi darami. Sprzedawali np. Janowi Oleksińskiemu, mężowi skarbniczki „Caritasu” trzy worki kawy ziarnistej. Kto zarobił na tym: kierownicy „Caritasu” czy p. Oleksiński? Chyba cała szanowna spółka.

„Caritas” otrzymał trzy samochody specjalnie dla rozwożenia darów. Dostał na te samochody od państwa materiały pędne. Dary rozdawała koleja na rachunek odbiorczych, a samochody woziły towary dla prywatnych kupców: np. dla firmy Teper we Wrocławiu, woziły — omyłkowo — gotówkę.

Wino mszalne miało być rozdawane parafiom darmo. Władze państwa wezwwały je do podatku. Panowie z wrocławskiego „Caritasu” sprzedawali to darowane, uwolnione od podatku, wino parafiom — i nie tylko parafiom, chociażby dla przykładu dyrektorowi drukarni archidiecezjalnej — za gotówkę.

„Caritas” otrzymywał lekarstwa. Niejednokrotnie lekarstwa, których brak było w kraju. I oto, zamiast trafić do szpitali, do chorych — lekarstwa te „ginęły” gdzieś w drodze.

Tak „przepadło” gdzieś 10.000 tabletek sulfadiazolu, 13.830 tabletek witamin abcd, spora ilość penicyliny. Lekki przejrzymano w składach, oczekując widocznie lepszej koniunktury. Na składach znaleziono 35.000 tabletek sulfamidów, których niedostatek odczuwamy dziś w kraju.

Dopuszczono do przedawnienia, a więc utraty własności leczniczych po każdym ilości insuliny, szczepionek i surowic.

Spekulanci „Caritasu” ukrywali lekarstwa, przeznaczone dla najbardziej potrzebujących!

Trzeba było przecież jakoś zarobić na własne „zapomogi”, na setki tysięcy złotych dla różnych Nagrabów, na finansowanie wszelkich bandyciów...

A ks. administrator?

Byli wśród wiernych ludzi, których wszystko to niepokoiło.

Leży w aktach np. list oddziału „Caritasu” w Lennie, pow. Lwówek, zwracający się do ks. Milikę z prośbą o zbadanie stosunków w „Caritasie”. List, który pozostał bez odpowiedzi. Zwracali się do ks. administratora ze skargami poszczególni pracownicy „Caritasu”. Zwracali się — bez skutku.

Ks. administrator Milik-milicał. Ks. administrator Milik całym swym autorytetem bronił gospodarki Samulskich, Paszcendów, Nagrabów.

Dlaczego?

Jest w aktach „Caritasu” dokument podziału funduszy, uzyskanych w czasie organizowanej przez „Caritasu” zbiórki „tygodnia miłosierdzia”. Dnia 28. 11. 1949 r. administrator apostołski z ogólniej sumy zbiórki 3 mil. 198 tys. złotych przeznacza „do mojej dyspozycji na zasiłki dla wieloletnich rodzin” 21 milion dwieście tysięcy, a resztę — 1.930.000 przeznacza „najbiedniejszym” — seminarium duchownym we Wrocławiu i Zaganiu.

Zbiera się niby dla biednych, dla chorych, dla starców, a pieniądze kieruje się „do mojej dyspozycji”.

Kto inny, poza Samulskimi, Paszcendami i Nagrabami mógłby kryć takie oszukiwanie biednych i całego społeczeństwa?

Feudalny stosunek do mienia „Caritasu” ks. administrator Milik wykazywał zresztą nie tylko, jeśli idzie o interes zasobnych w inne źródła dochodu instytucji kościelnych. Wykazywał ten sam stosunek także, jeśli chodzi o jego własne, osobiste potrzeby.

Czym innym tłumaczyć bowiem można, że ks. administrator Milik pobierał z darów, przeznaczonych dla najbardziej potrzebujących, dla siebie samego 20 kg. kawy ziarnistej, wiele odzieży, kalosze itd.?

Czyżby administrator diecezji wrocławskiej, rozporządzający jej olbrzymim majątkiem, był doprawdy aż tak biedny, że nie mógł sobie kupić kawy ziarnistej, skoro ją tak lubi i by musiał tę kawę odbierać od ust najbardziej potrzebujących? Czy ks. administrator diecezji wrocławskiej był rzeczywiście tak biedny, że nie mógł kupić sobie za własne pieniądze odzieży i obuwia i musiał brać odzież i bieliznę i kalosze z darów, zbieranych dla najbardziej potrzebujących, dla starców, chorych i dzieci w przytułkach?

Wyczyśćć bagno!

Scharakteryzowaliśmy pobieżnie tylko niektóre aspekty niesławotliwej spółki z wrocławskiego „Caritasu”. Ale już ta pobieżna charakterystyka wystarcza, by stwierdzić, że pod osłoną religijną — charytatywnej działalności krył się u panów z wrocławskiego „Caritasu” cuchnący business, korupcja, popieranie reakcyjnego podziemia, popólne kryminalne afery. Już ta pobieżna charakterystyka wystarcza, by stwierdzić, jak czynienie oszukiwań społeczeństwo — i wspaniałych wiernych — ci panowie, okrywający się maską bogobojności i pracy dobroczynnej.

Nie można tolerować więcej takiego stanu rzeczy!

Bagno „Caritasu” trzeba wyczyścić!

Porażka wyborcza prawicowych socjalistów w Finlandii

HELSINKI (PAP). — Ścisłe oblicze nie wyników wyborów kolegium elektorów, którzy wybrać mają prezydenta Finlandii, wykazały, że Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego otrzymał 66 mandatów, a nie jak przypuszczano poprzednio — 85. Socjaldemokraci natomiast otrzymali tylko 64 mandaty, a nie jak to wynikało z prowizorycznych obliczeń — 65.

Podział mandatów między pozostałe stronnictwa pozostał bez zmian. Dziennik „Työkanen Sanomat” opublikował dziś oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Finlandii, Ville Pesä, charakteryzujące wyniki wyborów do kolegium.

Pesä podkreśla, że sukces Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego dowodzi, iż masowy ludowie Finlandii coraz bardziej stanowczo dążą do zmiany obecnej polityki fińskiej i nawiązania prawdziwie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Pesä stwierdza również, iż rządząca partia socjaldemokratyczna poniosła poważną porażkę i że szeregowi robotnicy odchodzą od partii socjaldemokratycznej, która w wyniku swej reformacyjnej polityki doprowadziła do bytu ludności pracującej

Najbardziej demokratyczny system wyborczy świata

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR

12 marca 1950 r. naród radziecki przystąpi do wyborów deputowanych do najwyższego organu władzy państwowej — do Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło w związku z powyższym „Za rządzenie o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR”. Dokument ten, opierający się na nienaruszalnych zasadach konstytucji ZSRR, odzwierciedla całą wielkość demokracji radzieckiej, demokracji prawdziwie socjalistycznej. Każdy rozdział, każdy artykuł ordynacji wyborczej ma na celu zapewnienie narodowi możliwości swobodnego wyrażania swej woli.

Wybory do Rady Najwyższej odbywają się na podstawie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego, w tajnym głosowaniu. Wszyscy obywatele Związku Radzieckiego, którzy ukończyli 18 lat życia, niezależnie od rasy i narodowości, edycji i wyznania, wykształcenia i osiadłości, pochodzenia społecznego, sytuacji majątkowej i poprzedniej działalności korzystają z pełni praw wyborczych (z wyjątkiem umysłowo chorych oraz osób pozbawionych w sądownictwie praw obywatelskich). Kobiety korzystają na równi z mężczyznami z czynnego i biernego prawa wyborczego.

System wyborczy w ZSRR różni się w krańcowy sposób od systemu wyborczego w krajach burżuazyjnych. Ordynacje wyborcze krajów kapitalistycznych za pomocą różnych „zaszczerzeń” i „uzupełnień” przekształcają nawet to formalne prawo mas pracujących, które panujące klasy burżuazyjne zmuszone były zapisać w swoich konstytucjach. Prawo wyborcze w krajach kapitalistycznych ogranicza się całym szeregiem kłauzul, jak cenzus naukowy, majątkowy, osiadłości. Tak na przykład w wszystkich stanach USA istnieje cenzus osiadłości, polegający na tym, że do udziału w wyborach dopuszczani są tylko ci obywatele, którzy przed wyborami zamieszkiwali w danym stanie przez pewien ustalony, określony czas. W stanie Arkanzas cenzus osiadłości wynosi 6 miesięcy, w stanie Alabama — 1 rok. W 21 stanach miliony analfabetów, rekrutujących się z najbiedniejszych warstw ludności nie mają prawa głosu. W 20 stanach obowiązują cenzus majątkowy itp. 13-milionowa ludność murzyńska USA w rzeczywistości pozbawiona jest prawa wyborczego. W szeregu krajów kapitalistycznych m. in. w Szwajcarii, Argentynie i Meksyku kobietom nie przysługują prawa wyborcze.

Wybory deputowanych w ZSRR są równe: każdy obywatel posiada tylko 1 głos; są one bezpośrednie: każdy obywatel głosuje bezpośrednio na wystawionego kandydata, dzięki czemu wyborcy wiedzą konkretnie na kogo głosują i od kogo mogą żądać sprawozdania z działalności w charakterze przedstawicieli narodu.

Wolność wyborów gwarantuje w ZSRR artykuł 109 ordynacji wyborczej, który głosi: „Każdy kto drogą przemocy, oszustwa, groźby, lub przekupstwa będzie przeszkadzał obywateli ZSRR w swobodnym zrealizowaniu jego czynnego i biernego prawa wyborczego do Rady Najwyższej ZSRR ulega karze pozbawienia wolności na okres do 2 lat”.

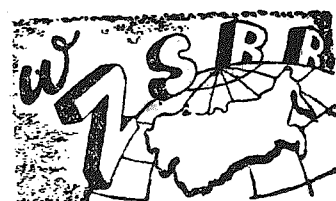
Prawo wysuwania kandydatur na terenie poszczególnych okręgów wyborczych przysługuje organizacjom społecznym i partyjnym, związkom zawodowym, spółdzielniom, kolechom, organizacjom młodzieżowym oraz stowarzyszeniom kulturalnym. Prawo to przysługuje zarówno organom centralnym tych organizacji, jak i organom lokalnym oraz walnym zebraniom członków. System ten zapewnia faktyczny udział całego narodu w akcji wysuwania kandydatów.

W krajach burżuazyjnych kandydatów na deputowanych wysuwają partie polityczne, które usiłują drogą przekupstwa, groźb i szantażu przełamać wciągnięcie na listy wyborcze tych ludzi, którzy poparli ich kandydatów. Sami kandydaci w pogoni za głosami wyborców nie szczędzą najrozmaitszych obietnic, których ani myślą dotrzymać. Typową ilustracją tego stanu rzeczy są obietnice przedwyborcze labourystów w zestawieniu z antyludową, imperialistyczną polityką rządu Attlee — Bevena.

W kraju radzieckim wybrany przez naród deputowany obowiązany jest zdawać wyborcom sprawę ze swej działalności, przy czym wyborcy w każdej chwili mogą go odwołać, o ile nie spełnia on należycie funkcji przedstawiciela narodu.

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR są doniosłym wydarzeniem politycznym w życiu całego narodu radzieckiego. Przygotowania do wyznaczonych na 12 marca r. b. wyborów rozpoczęły się w atmosferze olbrzymiego entuzjazmu politycznego i entuzjazmu pracy. Narodził się Związek Radziecki ucząc dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR nowymi sukcesami we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

M. RAGIŃSKI



ZATWIERDZENIE SKŁADU CENTRALNEJ KOMISJI WYBORCZEJ

MOSKWA. — Gazety moskiewskie zamieszczają dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zatwierdzeniu składu Centralnej Komisji Wyborczej w związku z wyborami do Rady Najwyższej ZSRR. W skład komisji wchodzi 27 przedstawicieli organizacji społecznych i związków zawodowych.

Przewodniczącym Centralnej Komisji Wyborczej został Aleksander Osipow, przedstawiciel Wszechzwiązkowego Centralnego Związku Zawodowego (WCSPS); wiceprzewodniczącym — Mikołaj Michajłow, przedstawiciel Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, sekretarzem — Afanasij Diedow, przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Polityczno-Oświatowych.

WSPÓŁZAWODNICTWO

NAFTOWCÓW BASZKIRSKICH

MOSKWA. — Zaloga szybu naftowego Nr 1 zjednoczenia „Tujmazanef” zobowiązała się zakończyć przedterminowo kwartalny plan wydobycia ropy naftowej, podnieść wydajność pracy o 5 proc. i zwolnić z obrotu 150 tys. rubli środków obrotowych. Ponad 3 tys. naftowców podjęło warty stachanowskie ku uczczeniu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

PO DWIE NORMY DIENNIEN

MOSKWA. — Pragnąc godnie powitać dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, załoga Miłutynskiego ośrodka maszynowego (obwód rostowski) postanowiła zakończyć remont traktorów przed dniem 20 marca, a remont kombajnów przed dniem 12 marca. Kowal Czumakow, tokarz Sijanko i ślusarz Wieliczko systematycznie wykonują po 1,5 — 2 normy dziennie.

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. premiera Józefa Cyrankiewicza

(Dokończenie ze strony 1-szej)

dzisiaj znowu po tylu latach, gdy miliony robotników kapitalizmu i imperializmu ponosiły jedną porażkę po drugiej — spadkobiercy owych meżów stają usiłując powtórzyć ich grę, jak gdyby nie pamięć do czego dwie poprzednie wojny przywoływały ich kapitałystyczny świat. Nie zdają sobie sprawy z tego, że dzieło Lenina, kontynuowane i rozbudowane przez Stalina — to dzisiaj niezdobyta twierdza w sercach i umysłach, woli walki o pokój, o postępek setek milionów ludzi.

Oddajcie dzisiaj hold założycielowi

Przemówienie ambasadora ZSRR W. Lebediewa na uroczystościach otwarcia Muzeum Lenina w Poroninie

(Dokończenie ze strony 1-szej)

lecz i wszystkich narodów Rosji, a także narodu polskiego.

Wyzwolenie narodu polskiego spod jarzma imperializmu nastąpiło dopiero w wyniku drugiej wojny światowej. Jasne jest jednak dla wszystkich, że przesłanki do tego wyzwolenia stworzyła Wielka Rewolucja Październikowa, która zwyciężyła w 1917 roku w Rosji pod przewodnictwem Lenina i Stalina. Dla wszystkich jest teraz rzeczą jasną, że Rewolucja Październikowa, zapewniając triumf mas robotniczych i pracujących chłopstwa w Rosji doprowadziła do gruntownej przebudowy całego życia ekonomicznego i kulturalnego Rosji, do olbrzymiego wzmocnienia naszej ojczyzny, czyniąc z niej nadzieję i ostatek dla wszystkich narodów, walczących przeciwko imperializmowi o wyzwolenie i niezależność.

Oto dlaczego Lenin i Stalin uznali za swój wielki obowiązek i zadanie nie tylko w Rosji, lecz i we wszystkich tych krajach, gdzie toczy się uporczywa walka o wyzwolenie spod jarzma imperializmu i gdzie walcząca masa widzą rejonem swych sukcesów w rewolucyjnej nauce marksizmu — leninizmu.

Otwierając Muzeum Im. Lenina w Poroninie, naród polski składa hold wielkiemu geniuszowi rewolucji socjalistycznej — Włodzimierzowi Leninowi w warunkach zwycięskiej walki o budowę fundamentów socjalizmu w swoim kraju, wzniosłszy wysoko sztandar marksizmu i leninizmu, jako swój własny i międzynarodowy symbol walki o socjalizm, o zapewnienie kulturalnego i dostatniego życia ludzkości masom i wsi.

Życząc masom pracującym Polski pełnego zwycięstwa w walce o socjalizm w ich ojczystym kraju. Niech wzmacnia się i rozwija ścisła przyjaźń między narodami polskim i radzieckim pod wielkim sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina!

podwalin nowej epoki i czytać to tutaj w Poroninie, widzimy lepiej i wyraźniej nie tylko gigantyczną rolę Lenina w historii ludzkości, ale widzimy i widzimy będziemy lepiej, bliżej jego rolę w historii naszego narodu.

Zadaniem tego Muzeum będzie pokazywać Leninowi, jako wodza duchowego także polskiej walki o prawdziwą wolność, Leninowi jako przyjacielu polskich wyzwoleńców, wówczas z ojczyzny, wyszławianych przez kapitalizm i feudalizm mas robotniczych i chłopów, Leninowi, który tworząc nową epokę, tworzył także dla naszego narodu warunki wolnego życia, warunki budowy sprawiedliwego ustroju.

Setki tysięcy ludzi w Polsce czytają już dziś dzieła Lenina i Stalina, na ich myślach uczą się prawdy o życiu i o walce o lepszy świat.

Niech obok książek także i to Muzeum uczci tysiące zwiędziających robotników i chłopów i młodzież — prawdy o wielkości epoki, której są budowniczymi, epoki Lenina i Stalina, epoki ludów, wyrębiających sobie wolność, epoki wolności narodów, epoki rozgromienia kapitalizmu, epoki socjalistycznego budownictwa.

Niech mobilizuje gęś do wzięcia wojny i nasze najbliższe zadanie, o wykonanie Planu 6-letniego.

Niech uczyni nas mocniejszymi dla wzmocnienia obozu walki o pokój.

Niech spowoduje, że walcząc o socjalizm w naszej ojczyźnie, będziemy godni nazwy współtwórców, współbudowniczych wielkiej epoki Lenina i Stalina.

Międzynarodowa konferencja w sprawie wczasów w Zakopanem

W sobotę 21 bm. w późnych godzinach nocnych zakończyła się w Zakopanem międzynarodowa konferencja central związkowych krajów demokracji ludowej: Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Polski, poświęcona sprawie wczasów. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele radzieckich związków zawodowych.

W toku 6-dniowych obrad, któ-

Chiny

Jak donosi prasa chińska, w dziesiątkach miast odbyły się akademie, na których wygłoszono referaty o życiu i działalności wielkiego wodza rewolucji proletariackiej. W Mukdenie otwarto wystawę, poświęconą Leninowi. Nakładem Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej ukazał się specjalny numer czasopisma „Przyjaźń Chińsko - Radziecka” zawierający materiały i artykuły o Leninie.

Stany Zjednoczone

W sali Manhattan Centre w Nowym Jorku odbyła się uroczysta akademie załobna, poświęcona pamięci Włodzimierza Lenina. Na akademii obecnych było 3.000 osób. Przemówienia wygłosili członkowie KC Amerykańskiej Partii Komunistycznej Benjamin Davis i Gus - Hall, jeden z przywódców nowojorskiej organizacji partii komunistycznej — Mercedes Arroho i inni.

Masy pracujące całego świata oddają hold pamięci Włodzimierza Lenina

Chiny

Jak donosi prasa chińska, w dziesiątkach miast odbyły się akademie, na których wygłoszono referaty o życiu i działalności wielkiego wodza rewolucji proletariackiej. W Mukdenie otwarto wystawę, poświęconą Leninowi. Nakładem Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej ukazał się specjalny numer czasopisma „Przyjaźń Chińsko - Radziecka” zawierający materiały i artykuły o Leninie.

Stany Zjednoczone

W sali Manhattan Centre w Nowym Jorku odbyła się uroczysta akademie załobna, poświęcona pamięci Włodzimierza Lenina. Na akademii obecnych było 3.000 osób. Przemówienia wygłosili członkowie KC Amerykańskiej Partii Komunistycznej Benjamin Davis i Gus - Hall, jeden z przywódców nowojorskiej organizacji partii komunistycznej — Mercedes Arroho i inni.

Benjamin Davis, który wraz z Halem i 9-ciu innymi przywódcami Amerykańskiej Partii Komunistycznej, skazany był przez sąd amerykański za propagandę zasad marksizmu - leninizmu, stwierdził między in., że dzieła Lenina przewodzią masom pracującym całej ludzkości i wskazują im drogę. Klasa robotnicza Stanów Zjednoczonych i cały naród są wdzięczni Leninowi, pamiętając, że Lenin wysoko ocenił rewolucyjne tradycje narodu amerykańskiego. Mówca szlachetnie nastąpił następnie potężne siły obozu pokoju, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy o pokój i postęp. Davis podkreślił następnie wielkie znaczenie narodowe - wyzwolające walki ludów kolonialnych. Kończąc swoje przemówienie Davis oświadczył: „Leninizm żyje i rozkwita na całym świecie”.

Kolejni mówcy podkreślili historyczne znaczenie nauk Lenina, przewodzących masom pracującym całego świata w ich walce o pokój.

Czechosłowacja

Prasa czechosłowacka poświęciła artykuły wstępne 26-tej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina — wielkiego rewolucjonisty, wodza mas pracujących całego świata.

Dziennik „Rude Pravo” i inne gazety zamieściły wiele artykułów o życiu i walce Lenina. Dzienniki stwierdzają zgodnie, że leninizm osiągnął zwycięstwo o światowym znaczeniu. Dziennik „Rude Pravo” stwierdza między in., że Lenin i jego nauki przewodzą dzisiaj pracy i walce komunistycznych partii o pokój i wolność.

Albania

Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, w całym kraju odbyły się uroczyste akademie załobne, poświęcone 26-tej rocznicy śmierci Lenina. Prasa albańska zamieściła liczne artykuły, poświęcone życiu i działalności wielkiego wodza rewolucji proletariackiej.

Rumunia

W całym kraju odbyły się w 26-tą rocznicę śmierci Lenina uroczyste akademie załobne. Na ekranach kin bukarzeńskich oraz w innych miastach wyświetlane są filmy, poświęcone działalności i życiu Włodzimierza Lenina. Dzienniki zamieściły liczne artykuły p. t.: „Leninizm — sztandar walki o zwycięstwo komunizmu”, „Lenin i współzawodnictwo socjalistyczne”, „Leninowska nauka o imperializmie — przewodnik” w walce antyimperialistycznej” itd. Wy-

dawnictwo Rumuńskiej Partii Robotniczej wydrukowało wielobarwne plakaty, poświęcone Włodzimierzowi Leninowi.

Węgry

W całym kraju odbywały się uroczyste akademie, na których wygłoszone były referaty o życiu i działalności Lenina.

We wszystkich szkołach pierwsza godzina nauki w dniu 21 stycznia poświęcona była genialnemu twórcy państwa radzieckiego — Włodzimierzowi Leninowi. Prasa węgierska zamieściła liczne artykuły, w których podkreśla, że lud węgierski wraz ze wszystkimi siłami postępu na całym świecie kieruje swój wzrok do Moskwy, do Mauzoleum Lenina. Dzięki ogromnej pracy Lenina i Stalina — piszą dzienniki — lud węgierski zwolony został z wielowiekowego jarzma ucisku i wstąpił na drogę budowania nowej i piękniejszej ojczyzny.

Skarżysko wzywa Pionki do współzawodnictwa w kolportażu pras partyjnej

W dniu 16 stycznia 1950 r. odbyła się odprawa sekretarzy i kolporterów podstawowych organizacji partyjnych Zakładów Nr 2 w Skarżysku - Kamiennym. Odprawa miała na celu szczegółowe omówienie planu współzawodnictwa kolportażu pras partyjnej, w związku z wezwaniem ogłoszonym przez kolporterów pras partyjnej Zakładów Starachowickich.

W wyniku ożywionej dyskusji zebrani ustalili formy współzawodnictwa międzywydziałowego, oraz wezwali do współzawodnictwa sekretarzy i kolporterów PWP w Pionkach.

Jako podstawę współzawodnictwa zebrani przyjęli rezolucję, w której czytamy: „My, zebrani na ogólnej odprawie sekretarzy i kolporterów podstawowych organizacji partyjnych Zakładów Nr 2 w Skarżysku - Kamiennym w dniu 16 stycznia 1950 r., w odpowiedzi na apel sekretarzy i kolporterów Zakładów Starachowickich, zobowiązujemy się wykonać następujące zadania: 1) objąć prenumeratę pras robotniczych wszystkich pracowników Zakładów, 2) do współzawodnictwa w dziedzinie wzrostu prenumeraty wzywamy sekretarzy i kolporterów PWP Pionki”.

Styczeń
23
poniedziałek

PROGNOZA POGODY

Początkowo zachmurzenie duże z zaniżającymi opadami śniegu, w ciągu dnia rozporządzenia. Temperatura w w dzień do - 5 stopni C, w nocy do - 10 stopni C. Wiatry słabe północno-wschodnie i wschodnie.

TEATR

KIELCE
Państwowy Teatr im. St. Żeromskiego — nieczynny.

RADOM
Państwowy Teatr im. St. Żeromskiego — Sztuka A. Sterna „Wiosna w Norwegii”.

CZĘSTOCHOWA
TEATR WIELKI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY — nieczynny.
TEATR POWSZECHNY — nieczynny.

KINO

KIELCE
WARSZAWA — ul. Sienkiewicza 33
„Sumienie” — film produkcji czechosłowackiej. — Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30.

BALTYK — ul. Staszica 5 — komedia obyczajowa z życia kolejarzy radzieckich „Arianka”. Początek seansów 16, 18, 20.

RADOM
„Bałtyk” (ul. Moniuszki 15) — „Konfrontacja” — film produkcji radzieckiej. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

„Hel” (ul. Żeromskiego 47) — „Błota o Stalingrad”. — Początek seansów o godz. 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę i święta poranki o godz. 9.30 i 11.30.

WYSTAWY:
Muzeum Miejskie: V Ogólnopolska Wystawa Zimowa Plastyków.

CZĘSTOCHOWA
„Wolność”, Kościuszki 1/5 — „300 ccm.” — godz. 16, 18, 20.
„Bałtyk”, Armii Ludowej — „Rajbis” — 16, 18, 20.
„Tęcza”, I Aleja 12 — „Sępy”, godz. 16, 18, 20.

APTEKI

KIELCE
Mgr. Sikorski, ul. Piotrkowska 56.
Mgr. Artwiński, ul. Sienkiewicza 26, tel. 15-17.

RADOM
Mgr. Łagodziński — Plac 3-go Maja 5.
CZĘSTOCHOWA
J. Monkowski, I Aleja 14.
J. Zagórski, Al. Wolności 68.
K. Lembke, Raków, Towiańskiego 1.

Posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego W CZĘSTOCHOWIE

W dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 w gabinecie Prezydenta miasta odbędzie się posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego. Na porządku dziennym znajdują się sprawy przekazania Państwu Muzeum Miejskiego oraz sprawy bieżące miasta. Przyjmowanie interesantów przez Prezydenta zostanie ograniczone w tym dniu do spraw niecierpiących zwłoki.

Województwo kieleckie w hołdzie Leninowi

Uroczyste zebrania i wieczornice w zakładach pracy, szkołach i świetlicach

Staraniem słuchaczy Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Kielcach odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta akademii poświęcona pamięci Lenina. Akademii zagaił tow. Smeja. Referat wygłosił tow. Gajdecka.

„Nasza partia, w imię interesów naszego narodu i pokoju międzynarodowego będzie jak żrenicy oka strzegła sojuszu polsko-radzieckiego. Trwałość tego sojuszu, niezerwalna przyjaźń naszych narodów będzie najlepszym uczuciem pamięci Wielkiego Lenina” — mówił tow. Gajdecka, a słowa jej poparty gorące oklaski.

W części artystycznej chór Szkoły odśpiewał „Pieśń o Leninie” i inne pieśni radzieckie i polskie. Słuchacze wygłosili wiersze o Leninie. Następnie zespół amatorski odegrał dwuaktową pt. „Podług pancerny”. Uroczystość zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”.

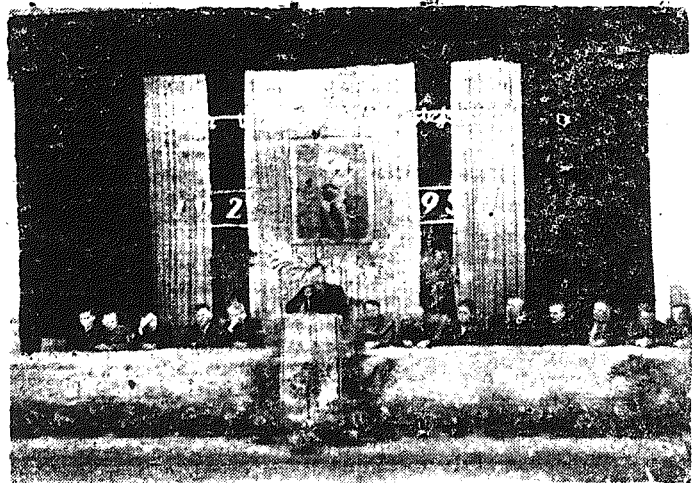
W uroczystość przystrojonej sali w podstawowej szkole TPD na zebrania działu patrzył portret Lenina. A zaszuchane dzieci patrzyły na swoją nauczycielkę, ob. Janikowską, która w prostych słowach, łatwo docierających do wrażliwych umysłów dziecięcych, opowiadała swoim wychowankom o życiu ich Wielkiego Przyjaciela, który tak wiele myślał i tak wiele działał aby zapewnić przyszłym pokoleniom, lepszy, szczęśliwszy i radośniejszy byt.

W sali zebrani są również rodzice działu, Komitet Opiekunów szkoły, grono nauczycielskie na czele z kierownikiem, tow. Romanem Zulińskim.

Po referacie następuje część artystyczna, którą wykonują dzieci z koła szkolnego TPPR oraz ZHP. Na część tę składa się poważna dekla-

na Lenina”. Następnie popisuje się na akordeonie 10-letni Januszek Plac, a potem chór przy akompaniamencie fortepianu śpiewa „Pieśń Traktorzystów”.

Tę piękną, wzruszającą uroczystość, którą każdy z małych i dorosłych uczestników zachowa w swojej



Prezydium uroczystej akademii w Kielcach

pamięci, będący odpiewaniem „Międzynarodówki”.

W wszystkich większych zakładach pracy, w szkołach i instytucjach odbyły się zebrania i wieczornice, poświęcone pamięci Wielkiego Nauczyciela klasy robotniczej. Wygło-

PZPW nr 11 wykonał „Pieśń Zjednoczonej Partii”.

W Radomskich Zakładach FMT w dniu wczorajszym o godzinie 12.10 robotnicy wychodzący zebrali się po pracy koło głośników i wysłuchali nadawanej przez miejscowy megalofon

akademii. W ramach jej mieliśmy się przemówienia tow. Bieruta i tow. Zambrowskiego oraz pieśni rewolucyjne.

W Skarżysku, w piątek odbyły się wieczornice radiowe w świetlicach Zakładów Nr 2, ZEORK-u i Związku Młodzieży Polskiej, które zgromadziły ponad 300 osób. W sobotę o godzinie 17 w świetlicy ZEORK-u uroczysta akademii urządzona przez TPPR zgromadziła do tysiąca osób. Część oficjalną stanowiło odczytanie referatu sekretarza KC PZPR tow. Zambrowskiego. W części artystycznej zespół młodzieżowy Gimnazjum Przemysłowo-Energetycznego deklamował wiersze o Leninie oraz odpiewał pieśni polskie i radzieckie z udziałem orkiestry Zw. Zaw. Metalowców.

W walce z analfabetyzmem w mieście i powiecie prowadzi wieś Siedlec

Kurs w Zagórzcu dobrze pracuje

(sd.). — Walka z analfabetyzmem, prowadzona w Częstochowie i powiecie została znacznie wzmożona. Kursy powstają przy szkołach podstawowych w miastach i na wsi, w świetlicach, zakładach pracy itp.

W tej chwili kursom tak w powiecie, jak i mieście przoduje kurs we wsi Siedlec gm. Potok Złoty.

W tej wsi na kurs przy szkole podstawowej uczęszcza pilnie i punktualnie 42 analfabetów, którzy dwa razy w tygodniu na kursie uczą się sztuki pisanie i czytania.

Do zorganizowania tego wzorowego kursu przyczynił się w największej mierze kierownik tamtejszej szkoły tow. Łuszczyski oraz przewodniczący Gminnej Rady Narodowej tow. Marcin Stala. W okresie organizowania kursu prowadzili oni silną akcję uświadamiającą wśród analfabetów, chodząc niejednokrotnie od domu do domu i odwiedzając obecnych uczniów.

(zm) Jednym z najlepiej pracujących kursów początkowego nauczania dla dorosłych jest kurs zorganizowany wspólnie dla analfabetów i półanalfabetów z Tartaku i Destylarni w Zagórzcu koło Kłobucka. Na kurs uczęszcza 16 uczestników. Na szczególną podkreślenie zasługuje liczna frekwencja oraz punktualność ogółu słuchaczy.

Za dobre wyniki nauczania kurs w Zagórzcu został wyróżniony przez Powiatową Radę Związków Zawodowych w Częstochowie i premii w kwotę 10 tys. złotych.

Na szczególną wyróżnienie spośród uczestników kursu zasługują: Cielas, Adamski a zwłaszcza 72-letni Żurawski, który mimo podeszłego wieku dobrymi postępami w nauce daje przykład młodszy kursantom.

Kurs prowadzi ob. Wojciech Gawlikowski, kierownik szkoły nr. 2 w Kłobucku.

Pod uwagę czynników planujących akcję «R» Ul. Monopółowa i ul. Wacława w Radomiu potrzebują bruków, chodników i światła

(r) Jest jeszcze wiele zakątków naszego miasta, które wymagają uporządkowania. Szczególnie w dzielnicach robotniczych i w obrębie większych zakładów pracy zaniechania takie winny być jak najspieszniej usunięte.

Takim zaniechaniem zakątkiem jest ul. Monopółowa przy Wytwórni PMT. Trzeba ją wybrukować, lub dać przynajmniej prowizoryczne trwałe chodniki. Trzeba ją przy tym zelektryfikować. Inwestycje te konieczne są w interesie setek robotników PMT, Browaru Państwowego i Wytwórni Opakowań Błaznych, którzy codziennie korzystają z tej ulicy, jako łączącej tę część miasta z jego centrum.

Drugim zaniechaniem zakątkiem jest ul. Wacława, przy której znajdują się hurtownie przemysłu odzieżowego, Centrala Tekstylna itp. Brak tutaj chodników, brak twardej nawierzchni, a ostatnio rozkopany teren i wyboje uniemożliwiają ruch pieszny.

Spodziewać się należy, że władze miejskie przygotowujące przebudowę kilku ulic w roku bieżącym, nie zapomną i o podanych wyżej ulicach.

Pracownicy PZUW i huty «Sława» założyli Koło ZMP i koło Gospodyń Wiejskich

W ramach akcji łączności ze wsią, pracownicy Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i huty «Sława» w Kielcach udali się w ub. tygodniu wraz z przedstawicielami PZPR, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet i ZMP do wsi Leszczyn.

Celem tych odwiedzin było urzeczywistnienie dla tamtejszej wioski „Dnia Radości Dziecka”. Ten dzień radości udał się doskonale — dziatwa bawiła się wesoło i klaszła rozdany im przez gości poczeki słodczy, a dwoje najbardziej dzieci w wsi — nowymi balonami. Podczas swojej wizyty goście przyczynili się do zawiązania koła ZMP oraz Koła Gospodyń Wiejskich.

Szlakiem muzyki ludowej

(s) Dzisiaj o godz. 19, odbędzie się w „Ognisku” w Częstochowie odczyt znanego muzyka i kompozytora, prof. Edwarda Makoszy, n.t. „Szlakiem muzyki ludowej”. Odczyt ilustrowany będzie przy pomocy muzyki i pieśni. Wstęp wolny.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane ZJEDNOCZENIE KRAKOWSKIE

Oddział nr 3 w Kielcach ul. Sienkiewicza 51a poszukuje: inżynierów mechaników obznajmionych z samochodami i sprzętem maszynowym budowlanym, inżynierów do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, inżyniera elektryka, mistrzów do wod-kan. i centralnego ogrzewania, inżynierów architektów, techników budowlanych na kierowników robót, księgowych bilansistów, planistów.

Uposażenia w/g układu zbiorowego — mieszkania będą zapewnione od maja b. r.

Podania z odpisami świadectw i życiorysem składać pod adresem: Oddział nr 3 Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, Kielce, ul. Sienkiewicza 51a.

Finansowcy zapoznają się z uchwałami III Plenum KC PZPR i Centr. Rady Zw. Zaw.

Onegdaj w gmachu PZUW w Kielcach odbyło się zebranie aktywów związkowego i instytucji finansowych — przewodniczących, sekretarzy i mężów zaufania z Banków: Narodowego, Rolnego, Inwestycyjnego, PZUW, PKO, Izby Skarbowej i innych placówek finansowych.

Na zebraniu omawiano wytyczne III-go Plenum KC PZPR oraz III-go Plenum CRZZ, które wskazywały ruchowi związkowemu nowe zadania i nowe drogi.

Zebranie miało ogromne znaczenie dla aparatu finansowego ze względu na zadania, jakie ma on wykonać w najbliższym etapie realizacji Planu 6-letniego, (u)

„PAN TADEUSZ” W KAŻDYM POLSKIM DOMU

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej
KSIĄŻKA I WIEDZA
Ukaże się w marcu 1950 roku wspaniale wydane arcydzieło literatury polskiej
ADAMA MICKIEWICZA

PAN TADEUSZ

w opracowaniu graficznym
TADEUSZA GRONOWSKIEGO

406 stron druku w formacie 24x33 cm - 12 dziesięciobarwnych planów w formacie 48x33 cm - 290 rysunków barwnych w tekście

Papier bezdrzewny - Druk offsetowy - Oprawa gółościenna, ułożona w obwoluta

Aby umożliwić jaknajszerszym kręgom czytelników nabycie tego wspaniałego wydawnictwa
Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” ogłasza
PRZEDPŁATĘ

która trwać będzie do 31 marca 1950 r.

Cena egzemplarza wraz z przesyłką pocztową wynosi w przedpłacie 1000 — płatnych jednorazowo lub w trzech ratach wplatanych w terminach: pierwszy do dnia 31 marca 1950 r. Cena 330 — za egzemplarz jest cena tylko dla subskrybentów, którzy wpłacają pełną należność do dnia 31.03.50 r. Cena dzieła w sprzedaży będzie znacznie wyższa. Wywółka zapłaconych w przedpłacie egzemplarzy rozpocznie się 1 kwietnia 1950 r. w kolejności zgłoszeń. Nakład okaze się w pięciu partiach, z których pierwsza dwuletnia przeznaczone będą wyłącznie dla odbiorców w przedpłacie. Do czasu dostarczenia wszystkich zamówionych w przedpłacie egzemplarzy książka nie będzie w sprzedaży.

Zgłoszenia na przedpłatę należy kierować do Sp. Wyd. „Książka i Wiedza” Warszawa, ul. Smolna 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr 1-19229

Wychowanie Fizyczne i Sport

W Kielcach rozpoczął się turniej piłki ręcznej kół sportowych związków zawodowych

Dnia 22 bm. w sali gimnastycznej Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Kielcach, odbył się turniej kół sportowych z powiatu i Kielc w siatkówkę mężczyzn i kobiet, oraz koszykówkę mężczyzn.

Stal (Ostrowiec) zwycięża w o.

Wyznaczone na niedzielę w Ostrowcu zawody pięcioboju między Ogniwem (Kielce) a ostrowiecką Stalą nie odbyły się z powodu nieprzybycia zespołu kieleckiego. W związku z powyższym Stal zdobyła 2 punkty w.o. (16:0).

Powyższy fakt świadczy o dezorganizacji w zarządzie kieleckiego Ognia, który nie może się zdobyć na wysłanie ośmiu bokserów do Ostrowca.

Piłka ręczna w Pionkach

W sali gimnastycznej Liceum w Pionkach odbyły się towarzyskie zawody w piłce ręcznej pomiędzy Stalą (Starachowice) a miejscową Unią. Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

Siatkówka: Stal — Unia 3:2 (15:11, 10:15, 12:15, 15:13). W pierwszych setach Unia ma przewagę i zdecydowanie prowadzi jednak pod koniec załamala się co przyczyniło się do porażki gospodarzy. W Stali wyróżnili się: Zbroński, Zwada, Kupiecki, u pokonanych Gorka, Zylinski i Bednarczyk.

Koszykówka. Unia — Stal (Starachowice) (37:33 (21:6). Gospodarze przez cały czas meczu posiadali dużą przewagę, byli lepsi technicznie i dysponowali dobrymi strzelcami. W Unii wyróżnił się Zylinski — zdobywca 22 punktów. Sędziowali Terlecki i Kwapiński — dobrze.

Otwarcia turnieju dokonał sekretarz Rady Kultury i Sportu ORZZ, tow. Młynarski, witając przedstawicieli KM PZPR, Zarządu Wojewódzkiego ZMP i WUKFu. Z kolei przedstawiciel KM PZPR życzył zawodnikom pomyślnych wyników.

Na starcie stanęło 14 zespołów siatkówki męskiej, 2 zespoły siatkówki żeńskiej i 6 zespołów koszykówki.

Wyniki spotkań przedpołudniowych:

Siatkówka męska.
Drogowcy (Związkowiec) — 8 Ośr. Szk. Zaw. (Ogniwo), 2:0 (15:7, 15:6). Zaw. Miejs. Str. Poż. (Ogniwo) — Zarz. Miejski (Ogniwo) 1:2 (15:7, 2:15, 9:15). CPN (Związkowiec) — CSMJ (Spójnia) 0:2 (7:15, 11:15). WUKF (Ogniwo) — CSS (Spójnia) 0:2 (15:17, 6:15). Urz. Wojewódzki (Ogniwo) — Stal (Białogon) 0:2 (10:15, 6:15). RSW „Prasa” (Związkowiec) — Wiśniówka 2:1 (6:15, 15:12, 6:15).

Na najlepszym poziomie stało spotkanie WUKF-u z CSS (Spójnia); w drużynie WUKF-u dobrze grali Golas, Kowalski i Baranowski, w CSS-ie Chałupko i Klimek.

W godzinach popołudniowych przy dość znacznym zainteresowaniu ze strony publiczności odbyły

się dalsze spotkania. W siatkówce żeńskiej Ognio (WUKF) zwyciężyło w.o. Spójnię (Zakłady Społem), gdyż w zespole pracowniczek zakładów spółdzielczych grało kilka zawodniczek A-klasowych, co jest sprzeczne z regulaminem. W spotkaniu towarzyskim zwyciężyły siatkarki, wygrywając 2:0 (15:9, 15:9).

Następnie rozegrano zawody koszykówki męskiej pomiędzy Ogniwem (Zarząd Miejski) a Spójnią (CSS). Po dość ciekawej grze zakończyły się one zwycięstwem Spójni 20:15.

Dość emocji widowni przyniosły zawody koszykówki pomiędzy drużyną WUKF-u a Kółem ZMP przy Związku Bojowników z Faszyzmem. Początkowo gra jest zupełnie wyrównana. Młodzi koszykarze ZMP są bardziej zwinni i szybsi od swych przeciwników, nieco już „podtataśniali” zawodników WUKF-u. Mimo to, tym ostatnim udaje się dzięki celnym strzałom Kowalskiego i Sławińskiego zapewnić sobie do przerwy przewagę 19:14. Po pauzie dalsza walka przebiega WUKF-u, który zdobywa prowadzenie 26:16. W tym momencie następuje zryw ZMP-owców, którzy zdobywają 4 kosze. Ostateczny wynik brzmi jednak 36:30 dla WUKF-u.

Mistrzostwa Polski seniorów w jeździe szybkiej na lodzie

ZAKOPANE. W Zakopanem odbyły się, w doskonałych warunkach lodowych, mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej, na lodzie. Startowało 7 kobiet i 19 mężczyzn.

W biegu na 500 m zwyciężyła Głazewska (Zryw) w czasie 59 sek., przed Sędzimir i Rosińską.

Bieg na 3.000 m wygrała również Głazewska w 6:42,0, przed Kalbarczykową — 6:55,9 i Sędzimir.

Punktacja ogólna po dwóch konkurencjach: 1) Głazewska — 126 pkt. 2) Sędzimir — 136,66 pkt. 3) Kalbarczykowa — 139,31 pkt.

Oba biegi seniorów wygrał wielokrotny mistrz Polski Janusz Kalbarczyk. Na 500 m Kalbarczyk użył skal czas — 48,5 sek. 2) Nykiel — 50 sek. 3) Kowalski — 51,2 sek.

W biegu na 5.000 m: 1) Kalbarczyk — 9:23,9, 2) Lewandowski — 9:31,1, 3) Rytter — 9:45,4.

W ogólnej punktacji: 1) Kalbarczyk (Legia) — 104,84 pkt., 2) Lewandowski (Legia) — 108,41 pkt., 3) Nykiel (Kolejarz) — 110,90 pkt.



Zawodniczki Radomia i Kielc przed spotkaniem siatkówki, zakończonym zwycięstwem kielczanek.

Gołda poddaje się Orlikowi Stal (Radom) — Ludwików 9:5

Rozegrane wczoraj w kasynie Stali w Radomiu towarzyskie spotkanie bokerskie pomiędzy Stalą (Kielce) i Stalą (Radom) przyniosło ciężką walkę, niemniej zasłużone, zwycięstwo radomianom 9:5. Ostatnia walka (w wadze średniej) pomiędzy Krokiem i Zwierzchowskim nie została zakończona z powodu dość niezwykłego wypadku.

W II rundzie po silnym ciśnie Kroka Zwierzchowski upadł na liny, a zawodnik radomski, który stracił równowagę, przytłoczył całym swym ciężarem kielczanina z taką siłą, iż obaj wywrócili jeden z narożników i przekoziołowali ze sceny na podium dla orkiestry. Na szczęście żaden z nich nie odniósł obrażeń. Następnie obaj „biegiem” powrócili po schodkach na ring i stanęli każdy w swoim narożniku — gotowi do walki.

Sędzia jednak przerwał walkę uznając spotkanie za nie odbyte.

Wyniki w pozostałych wagach przedstawiają się następująco:
W. musza: Zapalski (R) po żywej obustronnej walce pokonał nieznacznie na punkty Borka (L).
W. kogucia I: Surowy lecz silny fizycznie Zajac (R) wypunktował Futakiewicza (L).
W. kogucia II: Oblicujący Rosenblatt (R), był zbyt słabym przeciwnikiem dla Waszkiewicza, któremu uległ wysoko na punkty.

W. piórkowa: Po dość nudnej walce Sobczyk (R) zremisował z Bednarzskim.

W. lekka I: Dobry technicznie, lecz mało wytrzymały na ciosy Antosik przegrał przez k.o. w II rundzie z Kitą (L).

W. lekka II: Reprezentant Warszawy Orlik spotkał się z Gołdą (L). Walka w I rundzie prowadzona jest w szybkim tempie przy obustronnej szybkiej wymianie ciosów. Przy końcu rundy zaznacza się przewaga radomianina, który powala Gołdę na moment na deski. W drugiej rundzie atakuje w dalszym ciągu Orlik, Gołda jednak mądrze się broni. Pod koniec rundy, po silnym ciśnie Orlika Gołda idzie na deski do 8, po czym wstaje i rezygnuje z walki.

W. półśrednia: Kozieł wygrał ze stremowanym początkowo Łużanycem (L). Kielczanin „rozruszał” się

Okręgowy Związek Narciarski powstał na Wybrzeżu, kiedy w Kielcach?

GDANSK. Na zebraniu zrzeszeń klubów sportowych, z udziałem delegatów WUKF-u, Okr. Rady Kult. Fiz. i Sportu oraz przedstawicieli Partii, odbyło się organizacyjne zebranie nowoutworzonego Gdańskiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Jest to działający z rządu okręg narciarski w Polsce. Przewodniczącym zarządu został ob. Kukla (AZS).

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 23 STYCZNIA

8.35 Program dnia. 8.40 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 9.15 Wszelchnia radiowa. 9.35 Muzyka. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Muzyka. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 „Mickiewicz”. 11.35 Utwory fortepianowe. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 „Na swoją nutę”. 13.25 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Felieton. 17.15 Muzyka. 17.45 „Porozumienie ze zwierzęciem”. 17.55 Audycja dla wychowawców przedшко. 18.00 „W rytmie tanecznym”. 18.20 „Parchomenko”. 18.40 Jan Sebastian Bach. 19.00 „Siła, która przynosi górę”. 19.10 Zap. słuchowska. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Wszelchnia radiowa. 21.30 Koncert symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka rozrywkowa.

HALLO — TU MOWI MOSKWA
Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 18.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,21, 30,74.

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49,83 i 1115 metrów. 15.59 na falach 41,21 i 30,74 metra. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.

W niedzielę odbywają się dodatkowe audycje muzyczne od 15.15 do 15.59 na falach 41,21 i 30,74 metra. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.

ANTONINA KOPIAJEWA Miłoci dr. Arzanowa TEL. ZOFIA ŁAPICHA

— Dobrze, idź. Zaraz przyjdę — rzekła.

„A co z nim, z Borysem?” — pomyślała, zdając sobie po raz pierwszy jasno sprawę z tego, jak musiał przez ten czas cierpieć. — Dlaczego głos mu się tak zmienił?”

Musiła już teraz wstać. Ubierając się, spojrzała w lustro: patrzyła na nią z daleka twarz starej kobiety. Olga zadrżała z obawy i zbliżyła się do lustra. Błada, szara jakas twarz. Zapadnięte policzki, sinice pod oczami. Od nosa do kątów ust biegnęły żółte zmarszczki... i na czole, między brwiami, zmarszczki... Olga patrzyła na siebie i wargi jej zadrżały: jak się zestarzała! Przemogła się jednak westchnęła tylko i nie odrywając wzroku od tej obcej, brzydkiej twarzy, posłuchała o czym rozmawiają w drugim pokoju. Nie dosłyszala co mówił Tawrow, ale głos jego drwigał już raz: czekał na pewno na nią. Cóż, niech spojry na nią, niech widzi jak zbryzła! Może to wyleczy go z miłości... Olga skierowała się do drzwi, lecz na progu zwinila kroku: jak się z nim teraz spotkać, przy mężu, przy świadkach?...

Przemogła z trudem chwiliwą słabość, pchnęła drzwi i chwilem trzymając się kłanki weszła do pokoju. Doktor układał na półmisku melon i jabłko. Chińczyk kroił szynkę. Zajęci gospodarowaniem nie patrzyli na nią, ale ona nie widziała nikogo prócz Tawrowa a ściślej mówiąc, jego patrzących na nią, szeroko otwartych oczu. Poszła prosto po linii tego spojrzenia, nie widząc nic dokola. Tawrow stał obok etażerki i nie wiedząc prawdopodobnie

85 jak się zachować, oglądał jakiś drobiazg ze sloniowej kości. Trzymał figurkę w ręku, a ręce drżały mu tak, że tylko ślepiec nie zauważyłby jego wzburzenia. Olga nie czuła prawie uścisku ręki, mózg jej pracował gorączkowo. Nie umiała się opanowywać. Nie umiała klamać. Wszystkie przeżyte widały było wyraźnie na jej twarzy. Ale teraz, widząc, że ukochany mężczyzna jest bardziej jeszcze bezbronny, znalazła w sobie siłę i stanowczość; odeszła się do męża, poartowała z Chińczykiem i wzięła się do gospodarowania, odwracając ich uwagę od Tawrowa, by mógł się uspokoić.

Gdy stół był już ładnie nakryty, a w kieliszkach perliło się wino, o mało znów nie zemdlala. Jak uprzedzić go, by nie patrzył na nią przy świadkach takim wzrokiem?

93.

Dzień był chłodny. Wyjął, jak gdyby wysuszone wiatrem niebo szarzało pustynnie. Koło ścieżki chwiały się żółte zwiędłe rośliny. Gdzie tylko spojrzeć, wszędzie równa żółtość modrzewiowych lasów: jak gdyby dziwne zboże dojrzało na zboczach gór. Stoi wyprostowane, nie pochyla się, czeka aż skosi je białoręka żniwiarka północy, zamieć śnieżna. Zdarza się tu czasem śnieg w końcu października, ale waty śnieżek pomieszany z igłami choiny i zwiędłymi, mokrymi liśćmi, topi się szybko. Wtedy w tajdze jest szczególnie nieprzyjemne. Lepszy już mróz, lepsza prawdziwa śnieżnica od tej obrzydliwej, zimnej wilgoci.

Olga szła w góry ślizgając się na stromych zboczach, chwytając się gałęzi i krzaków. Wiatr uderzał ją w plecy, zrywał z niej chustkę z kolorowej wełny, zawiązaną pod brodę, jak noszą zazwyczaj wieśniaczki. Gdy Olga wdrapała się na szczyt, ręce i nogi drżały ze zmęczenia. Może odzwyczalała się po prostu do takich spacerów, a może drżała ze zdenerwowania: miała ostatni raz spotkanie się z Tawrowem. Zdecydowała, że to będzie ostatnie ich spotkanie we dwoje. Nie umawiali się co prawda w tym miejscu, ale Olga wiedziała na pewno: Tawrow przyjdzie. Musi przyjechać. Gdy ujrzała go, stojącego wśród skał na dróżce, nie zdi-

wiła się wcale, przyspieszyła tylko kroku. Tawrow szedł, a raczej biegł jej naprzeciw.

Olga przemyslała już wszystko, co mu powie, ustaliła jak się zachowa, co zrobi. Ale nie zdążyła nawet się odezwać: znalazła się w ramionach ukochanego i słowa jej zamary na wargach. Długo stali tak objęci ciasno, w podmuchach silnego wiatru. Nie myśleli o tym, że ktoś może ich zauważyć. Ich wychudzone twarze jaśniały szczęściem, gdy tak kroczyli obok siebie, wciąż objęci, po niezarośniętej górskiej ścieżce. Cały świat mógł patrzeć na nich, którzy osiągnęli niebo.

Olga trwała wciąż w zapamiętaniu. Być może sama odwiekała tę chwilę, jak człowiek, któremu szkoda się obudzić. Słowa Tawrowa wróciły jej przytomność.

— Jeśli chcesz, to sam pomówię z Janem — mówił gładząc jej ziębnięte dłonie.

Olga opuściła głowę. Jasne pasmo włosów wysunęło się spod chustki, fruwało targane wiatrem i opadało jej na czoło lub muskało policzek Tawrowa.

Stali w małym kamieniołomie, zarośniętym rzadkimi krzakami karłowatego cedru. Szare chmury zbity się w gęstą masę, opuściły w dół i popłynęły nisko nad górami. Czubate czeczotki nawoływały się żałośnie, skacząc po omszałych kamieniach. Cicho szumiała niebieskawa choina. Wszystko wyglądało smętne, ponuro, i ci dwoje, którzy się tu spotkali, też posmutniali, jak gdyby poddali się panującemu w przyrodzie nastrojowi.

— Dlaczego nie nie mówisz? — pytał ze strachem Tawrow. — Czy znnowu odejdziesz i zamkniesz się w czterech ścianach przed życiem? Przecież to przestępstwo, Olgo! Ty mnie kochasz!

— Nie możemy się więcej spotykać — rzekła z trudem i spojrzala na Borysa. — Ja... Ja... Jestem w ciąży — rzekła i jakby słowa pozbawiły ją zupełnie siły usunęła się na bok, zakrywając twarz rękami.

(Ciąg dalszy nastąpi)